

Sprawy rozwoju turystyki w komisji sejmowej

WARSZAWA (PAP)

9 bm. odbyło się pod przewodnictwem pos. St. Zajączka posiedzenie Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej, poświęcone omówieniu realizacji planu inwestycyjnego i budżetu za rok 1957 Komitetu do Spraw Turystyki.

Przewodniczący komisji naukowo-programowej Komitetu do Spraw Turystyki — dr Filipowicz referował całokształt zagadnień turystyki krajowej i zagranicznej oraz omówił realizację planu inwestycyjnego i budżetu Komitetu na rok 1957.

Dr Filipowicz zapoznał posłów z projektowanym przez Komitet do Spraw Turystyki programem wieloletnim nakładem inwestycyjnych na poszerzenie bazy i usprawnienie obsługi turystycznej w Polsce.

Z kolei zabrał głos dyrektor CZPU „Orbis” J. Ettinger. Podkreślił on, że rozwój ruchu zagranicznego w ostatnich latach przybrał na sile. „Orbis” przyniósł państwu z turystyki zagranicznej w roku bieżącym około milion dolarów, wpłaconych bezpośrednio do kas „Orbis”.

Przewodniczący Prezydium MRN w Zakopanem — W. Pękala zapoznał Komisję z szeregiem koncepcji, jakie wysunęła Miejska Rada Narodowa

w Zakopanem. Po przeprowadzeniu pełnej inwentaryzacji domów noclegowych i pensjonatów, okazało się, że wiele z nich przeznaczono na mieszkanie. Brakuje obecnie około 6 tys. łóżek. MRN czeka teraz na komisję weryfikacyjną, która powinna zająć się sprawą odzyskania szeregu domów i podziałem ich między PTT-K, FWP i „Orbis”. Należałoby także zmniejszyć ilość domów uprzywilejowanych.

Władze miejskie Zakopanego zamierzają także zbudować stałe campingi, między innymi oparte na wzorach zagranicznych hotel na kilkadziesiąt samochodów.

Inicjatywa Miejskiego Komitetu PZPR w sprawie emisji tatrzańskich pożyczek turystycznej spotkała się z uznaniem i poparciem społeczeństwa, szczególnie miłośników Tatr.

Na zakończenie posiedzenia Komisja poleciła Podkomisji dla Spraw Turystyki opracować wnioski na podstawie informacji i przeprowadzonej dyskusji i przedstawić je na jednym z najbliższych posiedzeń.

Cena 50 gr

Nakład 105 510



Rok XIII Wydanie A B

Poznań, środa 13 XI 1957

Nr 270 [4290]

Satelita nr 2 zakończył program badań specjalnych

Powrót „Łajki” na Ziemię jest niemożliwy

Wyrazy uznania dla astronomów poznańskich

(TELEFONEM Z MOSKWY)

SPECJALNY WYWIAD „AP” Z PROF. ALŁE MASIEWICZ — WICEPRZEWODNICZĄCA NAUKOWEJ RADY ASTRONOMICZNEJ PRZY AKADEMII NAUK ZSRR.

Wiceprzewodniczącą Naukowej Rady Astronomicznej przy Akademii Nauk ZSRR, której zadaniem jest kierowanie i koordynacja prac wszystkich instytutów astronomicznych i obserwatoriów działających w Związku Radzieckim — prof. Alła Masiewicz, uczestniczka odbytego niedawno w Barcelonie VIII Światowego Kongresu Astronautycznego, przyjęła waszego korespondenta i udzieliła wywiadu w sprawie roli i badań dokonanych przez satelitę nr 2 i dalszych jego losów.

— Jakże znaczenie posiada zakończony w dniu 10 listopada program ba-

dań przeprowadzonych przy pomocy sygnałów o-trzymywanych z aparatury działającej przez tydzień na satelicie nr 2, a szczególnie sygnałów o-trzymywanych o zachowaniu się doświadczalnego psa?

— Znaczenie tych badań jest bardzo doniosłe. Po pierwsze — stwierdzono, że żywa istota z rodziny ssaków znieśła dobrze w odpowiednich warunkach to ogromne przyspieszenie, w jakim rakietą wznosiła się do góry i szybkość, z jaką satelita krąży obecnie po orbicie. Jest to bardzo ważny wynik badań. Po drugie — przeprowadzone doświadczenie przyniosło dane o tym, jak żywy organizm stan zaniku ciężkości, przy którym np. woda ze szklanki nie wylewa się i nie można jej w normalny sposób wypić, a trzeba ją ssać. Wyniki dokonanych badań pozwolą na wyciągnięcie ważnych wniosków. I po trzecie — zbadano reakcje organizmu na bardzo niebezpieczne działanie promieniowania kosmicznego i słonecznego, od którego na Ziemi chroni nas gruba warstwa atmosfery. „Łajka” była ochroniona odpowiednimi u-

ządzeniami przed tym działaniem. Otrzymała dane dotyczące skuteczności tych ochronnych środków. Dane te są obecnie analizowane.

— Świat ekscytuje się zagadnieniem, czy pies „Łajka”, który tak bardzo zasłużył się nauce i ludzkości, wróci na Ziemię? Co pani profesor może nam o tym powiedzieć?

— „Łajka”, która odegrała wielką rolę w postępie wiedzy i nauki, powinna być uśpiona. Sprawy tej dokładnie nie znam, zajmują się nią bliżej astrobiologowie; ja jestem astronomem. Niemożliwością jest, aby „Łajka” wróciła na Ziemię. Najtrudniejszy problem, który jest dopiero rozwiązywany, to powrót z krążenia wokół Ziemi w momencie wejścia w atmosferę. Ciało, które by weszło w atmosferę z szybkością 8 kilometrów na sekundę, jaką posiada obecnie satelita, musi w niej spłonąć z powodu olbrzymiej temperatury wywołanej siłą tarcia. Uczeń nasi pracują obecnie nad zagadnieniem sposobu zmniejszenia szybkości i hamowania tego ciała w momencie jego wejścia w atmosferę. Całkiem inaczej sprawa przedstawia się z rakieta. Gdy rakietą wraca, to w momencie powrotu jej szybkość równa się zeru i nabiera jej stopniowo w miarę zbliżania się do Ziemi. Wtedy można na pewnej wysokości zastosować spadochrony.

(Dokończenie na str. 2)



Moskwa, 7 listopada br. Na trybunie w czasie defilady. (Od lewej): Furcewa, Gomulka, Zawadzki, Cyrankiewicz. Fot. — CAF

Sukces mistrzów czeskosłowackich w Międzynarodowym Konkursie Lutniczym

(Inf. wt.)

11 bm. zakończył się II etap Międzynarodowego Konkursu Lutniczego, do którego zakwalifikowanych zostało 27 instrumentów. Przewodniczący jury prof. Z. Jahnke ogłosił wyniki Konkursu liczące zgromadzonemu w Muzeum Instrumentów przedstawicielom świata artystycznego i kul-

turalnego, lutnikom z zagranicy i polskim oraz dziennikarzom prasy i radia.

I nagrody nie przyznano. Dwie II nagrody po 15 tys. zł. otrzymali: J. Vavra (Czechosłowacja) i René Quenoi (Francja), dwie III nagrody po 9 tys. złotych przyznano: J. Pözlowski (Czechosłowacja), i Harry Müllerowi (NRD), trzy IV nagrody po 8 tys. złotych otrzymali: A. Lang (Czechosłowacja), E. Gosiewski (Polska), F. J. Klier (NRF). Złoty medal, ufundowany przez Stowarzyszenie Polskich Artystów Lutników wyróżniono przedstawiela włoskiej szkoły lutniczej — O. Bignami (Włochy), nagrodę Włoskiego Stowarzyszenia Lutników dla najmłodszego uczestnika Konkursu zdobył René Quenoi (Francja), a wyróżnienie Belgijskiego Międzynarodowego Konkursu Kwartetów w Liege otrzymał E. Gosiewski. Nagrody specjalne w kwocie 9 tys. złotych każda, ufundowane przez Stowarzyszenie Polskich Artystów Lutników, Filharmonię Poznańską i Filharmonię Narodową otrzymali kolejno: Świrk (Polska) za doskonałe rzemiosło lutnicze, E. Gosiewski i Bielański (Polska).

W imieniu członków jury zabrał głos p. Leandro Bisiach (Włochy), który w serdecznych słowach podziękował za dobrą organizację Konkursu oraz wyraził zadowolenie z miłej i braterskiej atmosfery, w jakiej toczyły się obrady. Następnie przemówił prezes Stowarzyszenia Artystów Lutników Polskich p. Pruszek.

Wzruszającym momentem uroczystości było wręczenie w formie podarunków przez lutnika włoskiego G. Ferrariego skonstruowanych przez siebie skrzypiec znanym polskim wirtuozom prof. E. Umińskiej i E. Statkiewiczowi.

W części koncertowej usłyszeliśmy utwory Bacha, Honeggera i innych, które na nagrodzonych instrumentach wykonały znane skrzypaczki — pp. Barinowa (ZSRR) i Dubiska i E. Umińska. (m)

Wyrok w procesie o nadużycia w PZZ

Pomocnicy Kaźmierowskiego surowo ukarani

(Inf. wt.)

11 bm. zapadł wyrok w procesie o półmilionowe nadużycia w Oddziale PZZ Gostyni.

Sąd Wojewódzki uznał, że oskarżeni, z wyjątkiem Łakomego i Siamy, winni są wszystkich przestępstw, jakie zarzucał im akt oskarżenia. Trybunał skazał: Janusza Mroczkiewicza na 6 lat więzienia, 6 tys. zł grzywny oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 3; Wiktora Fraszcza — na 5 lat więzienia, 6 tys. zł grzywny i utratę praw na 3 lata; Franciszka Siamę i Bolesława Łakomego — na 3 lata więzienia, 2 tys. zł grzywny i utratę praw na 3-letni okres; Józefa Pospiecha — na 3 lata więzienia i 2 tys. zł grzywny; Zdzisława Różańskiego — na 2,5 roku więzienia, grzywnę w wysokości 3 tys. zł i utratę praw na okres 3 lat; Tadeusza Władkę — na 2,5 roku więzienia oraz Roman Gaumera — na 1,5 roku więzienia oraz 1.500 zł grzywny. W poczet kary zalicza się areszt tymczasowy. Oskarżonych zasądono również na opłacenie kosztów postępowania sądowego.

W uzasadnieniu wyroku, Sąd podkreślił m. in. szczególnie nasilenie złej woli, działanie w sposób wyrafinowany oraz wysoką szkodliwość społeczną czynów oskarżonych.

Po odczytaniu wyroku, obrońcy wniesli o uchylenie aresztu tymczasowego wobec: Siamy, Łakomego i Władki, aż do uprawomocnienia wyroku. Sąd nie uwzględnił tego wniosku. (t)

Ignar i Kulczyński w Leningradzie

MOSKWA (PAP)

W nocy z 10 na 11 listopada wyjechali z Moskwy do Leningradu członkowie polskiej delegacji partyjno-rządowej — prezes NK ZSL, Stefan Ignar i wicemarszałek Sejmu PRL, prof. Stanisław Kulczyński.

Rozmowa Chruszczowa z Mao Tse-tungiem...

MOSKWA (PAP)

Dnia 11 bm. w KC KPZR odbyła się rozmowa Chruszczowa z Mao Tse-tungiem.

...i z Bernalem

Dnia 11 bm. Chruszczow przyjął przebywającego w Moskwie, na zaproszenie Akademii Nauk ZSRR, angielskiego uczonego, wiceprzewodniczącego Światowej Rady Pokoju — prof. Johna Bernala, i odbył z nim rozmowę.

„IL-18”

nowy samolot Iliuszyna

MOSKWA (PAP)

W biurze konstrukcyjnym w Moskwie opracowano pod kierownictwem znanego twórcy wielu samolotów radzieckich — S. Iliuszyna, prototyp nowego samolotu pasażerskiego „IL-18”, z nowym 4-motorowym silnikiem turbopiętlowym NK-4, konstrukcji N. Kuźniecowa.

Oto kilka danych o tym samolocie: „IL-18” przewozi jednorazowo — 75-100 pasażerów i 8 ton bagażu. Rozwija szybkość do 650 km na godzinę. Może się wznosić na wysokość 8.000-10.000 m.

„IL-18” jest pod względem technicznym doskonalszy od nowych angielskich i amerykańskich samolotów, które mają być wypróbowane dopiero w roku 1953.

Z wojewódzkiej narady działaczy k. o.

(Inf. wt.)

Pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Komisji Kultury WRN — red. Leonarda Wąchalskiego odbyła się w ub. niedzielę wojewódzka narada działaczy kulturalno-oświatowych. Wzięło w niej udział kilkuset działaczy z całego województwa, wiceminister kultury i sztuki — E. Marzec, kier. Wydziału Propagandy KW PZPR w Poznaniu — I. Orhoń, prezes Związku Teatrów i Chórów Ludowych — Nycz oraz przedstawiciele poznańskich środowisk twórczych i artystycznych.

Zebrani wysłuchali referatu o aktualnych zagadnieniach kulturalno - oświatowych w woj. poznańskim, który wygłosił kier. Wydziału Kultury WRN — Edward Rebelka oraz sprawozdania inż. K. Ulatowskiego z wykonania wniosków, podjętych na sejmiku działaczy k. o. w grudniu ub. roku.

W trakcie narady wręczono 18 zasłużonym działaczom społecznym w dziedzinie kultury nagrody pieniężne. Znaleźli się wśród nich również członkowie gromadzkich rad narodowych i nauczyciele. (V)

O racjonalistyczną kulturę i moralność

BYDGOSZCZ (PAP)

W Bydgoszczy obraduje I Krajowy Zjazd Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomysłcieli.

Referat pt. „Program walki o kulturę racjonalistyczną i moralność opartą na podstawach racjonalistycznych” wygłosił przewodniczący zarządu stowarzyszenia, dr Andrzej Nowicki.

Inauguracja roku na KUL

LUBLIN (PAP)

W auli KUL odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego. Na uroczystości tę przybyli przedstawiciele Min. Szkolnictwa Wyższego oraz władz wojewódzkich i miejskich.

W inauguracji wziął udział Prymas Polski — ks. kardynał Stefan Wyszyński, który wygłosił do słuchaczy uczelni okolicznościowe przemówienie.

Romkowski Różański i Fejgin skazani na wysokie kary więzienia

WARSZAWA (PAP)

11 bm. Sąd Wojewódzki dla M. St. Warszawy ogłosił wyrok w sprawie Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina b. wyższych funkcjonariuszy b. MBP.

Sąd uznał, że oskarżeni winni są tego, iż w latach od 1948 do 1954 r. bezprawnie pozbawili wolności i przetrzymywali w więzieniu szereg osób oraz stosowali bądź osobście, bądź przez podległych im funkcjonariuszy niedozwolone metody śledcze.

Sąd skazał: Romana Romkowskiego, b. wiceministra Bezpieczeństwa Publicznego — na podstawie art. 248 par. 2 K. K. w związku z art. 291 K. K. — na karę 15 lat więzienia.

Józefa Różańskiego, b. dyrektora departamentu śledczego b. MBP na podstawie art. 248 par. 2 w związku z art. 291 K. K. oraz na podstawie art. 286 par. 1 K. K. na karę łączną 15 lat więzienia, obniżoną na mocy ustawy o amnestii z dnia 22. 11. 1952 r. do 14 lat więzienia z uwagi na to, że jego przestępstwa działalność objęta art. 248 par. 2 K. K. (bezprawne pozbawienie wolności szeregu osób) miała miejsce do roku 1950.

Anatola Fejgina, b. dyrektora X departamentu b. MBP — na podstawie art. 248 par. 2 w związku z art. 291 K. K. na karę 12 lat więzienia.

Z ostatniej chwili

POLSKA — ZSRR 24 listopada br.

WARSZAWA — (Radio)

Na rozpoczętej wczoraj konferencji między przedstawicielami PZPN i Sekcji Piłki Nożnej ZSRR ustalono, że trzecie spotkanie między reprezentacjami piłkarskimi Polski i ZSRR odbędzie się 24 listopada br.

Miejsce spotkania uzgodnione ma być w późnych godzinach nocnych. (n)



AKCJA

PRZECIW CHULIGANSTWU

Organa MO zatrzymały w ostatnich dniach w szeregu miast wojewódzkich i powiatowych blisko tysiąc osób za zakłócenie porządku publicznego i burdy pijackie, jak również zlikwidowały kilkadziesiąt punktów nielegalnej sprzedaży alkoholu. Jest to początek szerokiej akcji zwalczania chuliganstwa, jaką przedsięwzięły organa MO wspólnie z milicją robotniczą i wojskami wewnętrznymi.

AWARIA TANKOWCA „KARPATY”

W drodze z Konstancy do Gdyni uległ awarii polski tankowiec „Karpaty”. Nastąpiło poważne uszkodzenie maszyny, prawdopodobnie pęknięcie wału. Awaria nastąpiła w pobliżu wybrzeży Algieru.

DODATEK LITERACKI „TRYBUNA LUDU”

W niedzielę 10 bm., ukazał się pierwszy numer czterokolumnowego dodatku „Trybuna Ludu” — „Trybuna Literacka”.

Wygrał prawie milion

WARSZAWA (PAP)

Prawie milion — dokładnie — 862.605 — zł wygrał szczęśliwy posiadacz kuponu „toto-lotka”, zakupionego w warszawskiej kolekturze nr 122.

Wygrana padła w konkursie „toto-lotka” na dzień 10 listopada br. Kupon zawierał 6 bezbłędnych trafień. (m)



Nic nie pomogło rozkładanie rąk. Lech przegrał, żegnając się z ligą. Na jak długo? Przeciwnik Lecha — Górnik, zdobył prawie pewny tytuł mistrza. Fot. K. Przychodźki

Przebywający w ZSRR egipski minister obrony został przyjęty w niedzielę przez wicepremiera ZSRR Mikołaję, radzieckiego ministra obrony Rodiona Malinowskiego oraz wiceministra spraw zagranicznych Siemionowa. Omawiano sprawę stosunków radziecko-egipskich.

**WIEZIENIE ZA UDZIAŁ
W FESTIWALU**

Ze stuosobowej delegacji irackiej, która wzięła udział w tegorocznym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie, 97 chłopców i dziewcząt zostało dotychczas aresztowanych przez władze policyjne Iraku.

**BUDOWNICTWO WOJSKOWE
W NRF**

Na terytorium Szezwiku-Kolyszyna, gdzie znajduje się centrum baz zachodnio-niemieckiej floty wojennej, zostaną również zbudowane bazy dla lotnictwa NATO i dla wojsk lądowych NRF. W północnej części kraju projektuje się budowę 10 lotnisk, w tym 4 — dla samolotów odrzutowych.

NIEBEZPIECZNA WSPÓLPRACA

Ekspert ministerstwa obrony NRF udziela w bieżącym tygodniu do W. Brytanii celem zbadania osiągnięć brytyjskich w dziedzinie produkcji pocisków kierowanych i rakiet. Utworzona w początkach br. brytyjsko-niemiecka komisja obrony dokona analizy możliwości wspólnej produkcji i badań nad rozwojem tego rodzaju broni.

**ZWŁOKI CAMPHELLA
PRZEWIEZIONE DO LONDYNU**

W sobotę przybył z Moskwy do Londynu samolot wiozący zwłoki sekretarza generalnego Związku Zawodowego Kolejarzy Brytyjskich, Jamesa Campbella i przewodniczącego tego związku T. Hollywooda, którzy zginęli tragiczną śmiercią w katastrofie samochodowej podczas pobytu w ZSRR.

BOHATERSKI MASZYNIŚCI

W Nantes zmarł od ciężkiego oparzenia bohaterski maszynista kolejowy Jean Coquelin. Mimo pożaru, jaki ogarnął kabinę prowadzonego pociągu pasażerskiego, Coquelin nie zszedł z posterunku, dopóki nie udało mu się zatrzymać lokomotywy. 14 kolejarzy ofiarowało wyniki własnej skóry dla dokonania transplantacji, przy pomocy której lekarze usiłowali ratować Coquelina.

**SPD zwycięża
w Hamburgu**

BONN (PAP)
Agencja DPA podaje tymczasowe wyniki wyborów do parlamentu krajowego Hamburga, które odbyły się w niedzielę 10 bm. Według obliczeń tej agencji, spośród 1.023.765 głosów ważnych — 551.568 (53,9 proc.) — uzyskali socjaldemokraci, 330.363 (32,3 proc.) głosów padło na listę Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU). Wolna Partia Niemiecka (FDP) uzyskała 87.981 (8,6 proc.) głosów.

Mistyfikatorowi wierzył nawet Adenauer

Sensacyjny proces w Berlinie zach.

W zachodnio-berlińskim sądzie okręgowym toczy się sensacyjny proces przeciwko b. SS-manowi i gestapowcowi Heinzowi Stephanowi.

Do roku 1948 — jak donosi „Trybuna Ludu” — w korespondencji własnej z Berliną — Heinz Stephan przebywał w radzieckiej strefie okupacyjnej, skąd uciekł do Berlina zachodniego. Tu zgłosił się w odpowiednim biurze wywiadowczym stwierdzając, że posiada rozliczne kontakty umożliwiające mu otrzymywanie poufnych wiadomości z KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, radzieckiej komendatury, organów kontrowersji i itp.

Stephan nie przyjął propozycji przystąpienia do „pracy” w odpowiedniej instytucji amerykańskich władz okupacyjnych, która proponowała mu bardzo wysokie wynagrodzenie. Postanowił on zostać właścicielem własnego przedsiębiorstwa, które handlowałoby wiadomościami.

Informacyjna agencja Heinza Stephana sprzedawała wiadomości o „dokładnym przebiegu” rozmów przywódców partyjnych NRF, planach pracy służby bezpieczeństwa NRF itd.

Nabywcom wiadomości byli przede wszystkim przewoźnicy antykomunistycznych ugrupowań ze sławetną grupą do „Walki z Nihilizmem” na czele, urzędnicy zachodnio-berlińskiego senatu, dziennikarze hamburskiego „Die Welt” i tygodnika „Der Spiegel” oraz biuro prezydałne... Kancelarza NRF Konrada Adenauera.

Dokumenty sprzedawane przez Heinza Stephana okazały się jednak tylko autentycznymi produktami jego własnej bujnej fantazji. Sąd przekonał się o tym w czasie toczącego się procesu, w czasie którego Heinz Stephan przyznał się do zarzucanych mu przestępstw.

Jak doszło do aresztowania Heinza Stephana?

Przez osiem lat bliżej znajomi Stephana z zawiścią patrzyli na jego wysokie dochody i wystawny tryb życia. Jeden z nich stwierdził pewnego razu, że jeśli Stephan utrzymuje ciągle kontakty z wysoko postawionymi osobistościami NRF, to chyba musi on być agentem NKWD. Zaczęto badać po

Konferencja parlamentarzystów NATO

Na porządku dziennym problemy militarne

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek rozpoczęła się w paryskiej siedzibie NATO konferencja deputowa-

**Polska wraca
do FAO**

RZYM (PAP)

Na posiedzeniu IX sesji Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa NZ, Polska została ponownie przyjęta do tej organizacji.

Za przyjęciem Polski w tym samym głosowaniu wypowiedziały się 54 delegacje, przeciwko głosowały 3, a 5 wstrzymało się od głosu.

Podane wyniki głosowania wywołały burzę oklasków.

**Senator Ellender
za rozszerzeniem
stosunków z ZSRR**

NEWY JORK (PAP)

Prezydent Eisenhower przyjął w Białym Domu senatora demokratycznego Allena Ellendera, przewodniczącego senackiej komisji do spraw rolnictwa, który powrócił niedawno z dwumiesięcznej podróży po Europie, odwiedzając m. in. również ZSRR i Polskę. Ellender złożył prezydentowi sprawozdanie z podróży.

Przedstawicielom prasy senator oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny przystąpić na propozycję zwołania konferencji na najwyższym szczeblu, zaznaczył jednak, że nie rozmawiał z Prezydentem na ten temat, wspominał tylko o ogólnym rozszerzeniu wzajemnych stosunków z ZSRR. Ellender oświadczył, że Chruszczow jest przywódcą, który bierze pod uwagę pragnienia wyrażane przez naród, jest to „człowiek ludu” w większym stopniu niż inni przywódcy, jakich miała Rosja od czasu rewolucji — powiedział.

Amerykański senator uważa, że Stany Zjednoczone powinny zaniechać ataków na komunizm za pośrednictwem „Głosu Ameryki”, „Wolnej Europy” czy innych organów propagandy, ponieważ, jak stwierdził, ten sposób postępowania „irytuje Rosjan”.

Wiązania Heinza Stephana i w ten sposób, stosunkowo prędko doszło do jego ucieczki z Berlina zachodniego do prze-konania, że Stephan jest po prostu mistyfikatorem i żadnych powiązań z KC SED i NKWD nie miał i nie ma, że wszystkie jego „wiadomości” były zwykłym spręparowanym towarem przez niezbyt nawet zręcznego spryciarza. (K)

nych do parlamentów krajów paktu północno-atlantycznego. Biorze w niej udział około 190 deputowanych z 15 państw. Referat inauguracyjny pt. „NATO w zmieniającym się świecie” wygłosił sekretarz generalny bloku atlantyckiego Charles Spaak.

Porządek dzienny konferencji, mającej trwać do 16 listopada, przewiduje m. in.: 1) sprawozdanie admirała Wrighta, naczelnego dowódcy sił sprzymierzonych na Atlantyku; 2) referat dowódcy sił lotniczych bloku, generała Powera; 3) debata na temat polityki militarnej; 4) dyskusje nad sprawozdaniem komisji politycznej i 5) dyskusje nad problematyką współpracy naukowo-technicznej państw członków NATO.

Obserwatorzy polityczni przewidują, że komisja wojskowa NATO wystąpi w toku konferencji z propozycją w sprawie zorganizowania „trzydziestu dywizji wyposażonych w taktyczną broń jądrową i wspartych przez odpowiednie siły lotnicze, co pozostaje tym minimalnym celem, jaki w najbliższej przyszłości należy zrealizować dla obrony Europy zachodniej”. Uczestnicy konferencji mają też dążyć do ściślejszego związania kierownictwa politycznego reprezentowanego przez Radę NATO z kierownictwem wojskowym, tj. komisją wojskową i jej organami wykonawczymi. Przed stawiciele parlamentów państw NATO mają się także domagać dokładniejszego informowania ich „o rozwoju obrony terytoriów bloku i zamierzeniach

**Znow incydenty
na granicy syryjskiej**

KAIR (PAP)

W Damaszku podano do wiadomości, że nad terytorium syryjskim przeleciały w niedzielę dwukrotnie tureckie samoloty wojskowe. Również nad syryjskim portem Latakia przeleciały dwa samoloty wojskowe o napędzie odrzutowym, których znaków rozpoznawczych nie udało się ustalić.

W Damaszku opublikowano również komunikat, że granicę syryjską w niedzielę dwukrotnie pogwałciły patroly izraelskie, w wyniku czego miała miejsce wymiana ognia. Radio syryjskie podało następnie, że rząd Syrii złożył w związku z tym protest do mieszanej komisji rozejmowej.

Egipt uznał dyrektora międzynarodowego banku odbudowy i rozwoju E. Blacka pośrednikiem w rokowaniach między Egiptem a akcjonariuszami b. Towarzystwa Kanału Sueskiego, którzy domagają się odszkodowań. Egipt zgadza się na wypłacenie tych odszkodowań i prosił dyrektora Blacka o pośredniczenie w rozmowach co do wysokości odszkodowań. (K)

NATO zwłaszcza jeśli chodzi o wojnę atomową”.

**W rocznicę
zawieszenia broni
w 1918 r.**

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek 11 listopada, w rocznicę zawieszenia broni w 1918 roku, odbyła się u stóp paryskiego Łuku Triumfalnego uroczystość z udziałem prezydenta Coty i członków korpusu dyplomatycznego. Następnie odbyła się defilada wojskowa.

**Powódź
w Delcie Padu**

Mieszkańcy Deltę Padu, która w ubiegłym roku została dotknięta poważną klęską powodzi, są obecnie ponownie zagrożeni. W niektórych miejscach woda wystąpiła z brzegów. Na skutek przerwania tamy, zagrożone jest około 2.000 ha ziemi. (PAP)

**Gdy Zachód tańczył rock and roll
Rosjanie pracowali**

Z debaty w brytyjskiej Izbie Gmin

LONDYN (PAP)

W czasie dyskusji w brytyjskiej Izbie Gmin kilku mówców poddało ostrej krytyce politykę rządu angielskiego. Dyskusję otworzył minister spraw zagranicznych — Selwyn Lloyd — który nie wysunął żadnych nowych propozycji, dotyczących uregulowania ważniejszych problemów w sytuacji międzynarodowej. Lloyd wypowiedział się negatywnie w sprawie propozycji rozmów na najwyższym szczeblu pomiędzy przedstawicielami państw Wschodu i Zachodu.

Występujący w imieniu opozycji laburzysta Noel-Baker oświadczył, że problem rozbrojenia znalazł się w ślepiem zaułku, w wyniku „zasadniczych błędów rządu angielskiego”.

Za jeden z takich błędów uważa on odejście od anglo-francuskich propozycji w sprawie rozbrojenia, wysuniętych w roku 1955. Wówczas, gdy Związek Radziecki wyraził zgodę na te propozycje — oświadczył Noel-Baker — konserwatyści zmienili front i wysunęli inne propozycje. Za drugi błąd rządu konserwatywnego poseł laburzystowski uważa odrzucenie propozycji Związku Radzieckiego, dotyczących zaprzestania doświadczeń jądrowych. Największym jednak błędem rządu brytyjskiego — według opinii Noel-Bakera — było wystąpienie premiera w Izbie Gmin, informujące o rozmowach w Stanach Zjednoczonych. Nie użył on wówczas ani razu słowa „rozbrojenie”, i mogło się wydawać, iż jego szczególną troską, jak powiedział przedstawiciel opozycji, jest zwiększenie produkcji broni.

**Powrót „Łajki” na Ziemię
jest niemożliwy**

(Dokończenie ze str. 1)

— Czy przewidziane jest wysłanie w kosmos w najbliższym czasie dalszych satelitów i czym się one będą różnić od pierwszego i drugiego?

— Zgodnie z programem prac trwającego obecnie Międzynarodowego Roku Geofizycznego, będzie wypuszczony w przestrzeń jeszcze szereg satelitów. Na kongresie astronautów w Barcelonie, w którym wraz z trzema innymi uczonymi radzieckimi brałam udział, amerykańscy uczeni zapowiedzieli, że w końcu listopada mają zamiar wysłać w kosmos swojego satelitę. Następne satelity radzieckie będą miały na celu dalszy rozwój badań. A więc będą powtórzone doświadczenia ze zwierzętami, z owadami, ułożone zostaną w satelitach nowe, doskonalsze urządzenia nadawcze. Obecnie pilnie opracowywany jest problem zasilania przyrządów satelity energią. Badania idą w

kierunku praktycznego zastosowania energii słonecznej. To zwiększyłoby bardzo znacznie długotrwałość badań sygnalizowanych na Ziemi. Są też czynniki, które wskazują, aby rozwiązać najtrudniejszy obecnie problem — problem powrotu, tj. sprawę hamowania szybkości lotu ciał wysyłanych w kosmos.

— Jak długo będzie jeszcze krążył satelita nr 1 i nr 2?

— Jak wiadomo, wokół Ziemi krążą obecnie trzy sztuczne ciała: satelita nr 1, jego rakietowa nośna oraz satelita nr 2, który tkwi w swojej rakiecie nośnej i stanowi z nią jedną całość. Najszybciej przerwie krążenie z powodu spalania się w atmosferze rakietowa nośna pierwszego satelity, której orbita lotu najszybciej się zmniejsza. Stanie się to mniej więcej według naszych obliczeń za jakiś miesiąc. Satelita nr 1 będzie krążyć jeszcze około 2—3 miesięcy. Satelita nr 2 — znacznie dłużej.

— Co by jeszcze pani profesor mogła przekazać polskim czytelnikom?

— Przede wszystkim wyraży uznania za współpracę polskich astronomów... Szczególnie cenne są bardzo dokładne dane otrzymywane w ZSRR z obserwatorium w Pocznie, które udało się nawet sfotografować lot satelity. Są to zdjęcia przedstawiające dla naszych badań bardzo cenny materiał. Otrzymujemy dużo informacji od astronomów z całego niemal świata: z Anglii, NRD, Czechosłowacji, Bułgarii, Chin, Holandii i innych krajów; prowadzimy rozmowy w sprawie otrzymywania danych z obserwatoriów w Stanach Zjednoczonych. Szczegółowe dane o koordynatach satelitów w odniesieniu do gwiazd w określonym momencie mają bardzo doniosłe znaczenie dla ściślego określenia ich orbity i zmian w niej zachodzących.

W najbliższym czasie wyślemy do Polskiej Akademii Nauk specjalne lunety dostosowane do badań szybko przesuwających się ciał niebieskich, do jakich należą nasze satelity. Bardzo ciekawe byłyby dla nas również fotografie satelitów dokonane przez zwykłych miłośników astronomii i fotografii, pod warunkiem, że moment rozpoczęcia zdjęć będzie ściśle oznaczony co do sekundy, a nawet jej ułamka. Adres dla ewentualnych przesyłek: Moskwa Kosmos. Za takie zdjęcia byłoby nam bardzo wdzięczni.

Rozmawiał
Gustaw BUTŁOW

**Pół miliarda rubli
radzieckiego kredytu
dla Indii**

DELHI (PAP)

Podpisane zostało w Delhi między ZSRR a Indiami porozumienie w sprawie przyznania republice indyjskiej kredytu w wysokości 500 milionów rubli. Suma ta ma być użyta na rozbudowę przemysłu ciężkiego i górnictwa.

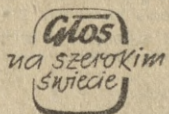
Oprocentowanie pożyczki wynosi 2,5 proc. w stosunku rocznym. Zostanie ona spłacona w 12 ratach rocznych. Platność pierwszej raty nastąpi w rok po dostarczeniu przez ZSRR wszystkich maszyn i urządzeń. Porozumienie przewiduje też przeszkolenie w ZSRR indyjskiego personelu technicznego.

**Polityka
„zaciskania pasa”
we Francji**

PARYŻ (PAP)

Rząd francuski zatwierdził projekt ustawy, dotyczącej specjalnych uprawnień w dziedzinie gospodarki i finansów. Uchwalono również program oszczędności budżetowych, wynoszących 100 miliardów franków i wprowadzenie nowych podatków w sumie 100 miliardów franków oraz ustalenie pułap wydatków publicznych na rok 1958 w wysokości 5.300 miliardów franków i ograniczenie deficytu budżetowego w tymże roku do wysokości 600 miliardów franków.

Między wczoraj a jutrem



Propozycja Chruszczowa w sprawie spotkania na najwyższym szczeblu i deficyt na Placu Czerwonym, która wywarła tak głębokie wrażenie na attaché wojskowych państw bloku atlantyckiego, rozszedły się po świecie szerokim echem. W przemówieniu Chruszczowa zawarta była ogólna charakterystyka radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do osiągnięcia pokojowego rozwiązania spornych problemów. Chruszczow przypomniał propozycje rozbrojenia Związku Radzieckiego, nazwał sputniki gwiazdami pokoju i wyraził gotowość spotkania z przedstawicielami mocarstw zachodnich na wysokim szczeblu. Defilada zaś potwierdziła, a właściwie unaoczniała raz jeszcze, że pokojowa polityka Związku Radzieckiego nie wywodzi się ani ze słabości, ani z obawy przed potęgą przeciwnego obozu.

Niestety, ani tematu spotkania, ani tematu rozbrojenia nie podjął w swoim przemówieniu w radio i w telewizji prezydent Eisenhower, który, pragnąc uspokoić opinię amerykańską, zdenerwowaną ostatnimi sukcesami nauki radzieckiej i widocznym opóźnieniem amerykańskiej, dał przegląd nowoczesnej broni USA. Broń ta ma rzekomo gwarantować bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych. Ale jeżeli traktować to przemówienie jako odpowiedź na radzieckie sputniki, to trzeba stwierdzić, że w kolach polityków amerykańskich wystąpienie prezydenta zostało przyjęte dość sceptycznie. Senator McClellan oświadczył, że przemówienie to nie było uspokajające, senator Kefauver stwierdził, że Stanom Zjednoczonym potrzebny jest nie doradca naukowy prezydenta, lecz ministerstwo nauk wyposażone w odpowiednie pełnomocnictwa i kredyty, a przywódca demokratów, Steven-

son określił wystąpienie Eisenhowera jako dość mgliste, chociaż przyznał słuszość projektowanemu połączeniu wysiłków naukowych całego NATO.

Przemówienie prezydenta Stanów Zjednoczonych, niestety, musi napawać pesymizmem każdego, kto chciał znaleźć w nim nową ocenę sytuacji, nowe elementy i nowe środki rozwiązania problemów międzynarodowych — każdego, kto oczekiwał od szefa rządu amerykańskiego nowego podejścia do wydarzeń na ziemi i niebie. Otóż, Eisenhower, który po raz pierwszy od chwili wypuszczenia sputników, występował publicznie z przemówieniem do narodu amerykańskiego, tego nowego podejścia nie wykazał, a całe jego przemówienie nie świadczyło o istnieniu nowej koncepcji. Nie świadczyło także o zamiarze odpowiedzi na pozytywne na akcenty zawarte w przemówieniu Chruszczowa.

W związku z tym warto może skonfrontować dwie decyzje, pochodzące z ostatniego okresu. Na wieść o wypuszczeniu pierwszego sputnika premier brytyjski Macmillan pospieszył do Waszyngtonu na konferencję z Eisenhowerem. Rezultatem tej konferencji jest zapowiedź zwołania do Paryża Rady NATO z udziałem szefów rządów państw atlantyckich. Omawiać się na niej będzie plan dalszego wysiłku zbrojeń i — jak należy się spodziewać — na porządku dziennym stanie w związku z tym zagadnienie zezwolenia NRF na produkowanie broni atomowej. Innymi słowy — postanowienie to oznacza kontynuowanie wysiłku zbrojeń i zogniskowanie wysiłków wspólnoty atlantyckiej wokół problemu uzbrojenia.

Druga decyzja pochodzi od Związku Radzieckiego. Ponieważ dotychczasowe prze-

wiekie i żmudne sesje organów rozbrojenia ONZ nie dały oczekiwanego wyniku, a co gorsza, stanowiły nawet swego rodzaju parawan dla realizacji programu zbrojenia państw bloku atlantyckiego, Związek Radziecki wystąpił z propozycją rozszerzenia składu organów rozbrojeniowych ONZ i zmobilizowania wszystkich członków Narodów Zjednoczonych wokół problemu obchodzącego cały świat — rozbrojenia.

Diametralna różnica obu tych decyzji jest zjawiskiem. Powtarza się ona z całą wyrazistością w wystąpieniach Eisenhowera i Chruszczowa.

Politycy atlantyccy z uporem godnym ubolewania trzymają się starego szlaku polityki, która, nazwana została swego czasu „z pozycji siły”. Dziś szlak ten jest jeszcze bardziej mityczny niż był dawniej. W wyobraźni autorów polityki „z pozycji siły” pokutowało przekonanie, że Związkowi Radzieckiemu można narzucić postulaty NATO wtedy, gdy atlantycki potencjał militarny będzie coraz większy. Teoria ta — jak wiadomo — zbankrutowała przy pierwszym zetknięciu się z rzeczywistością. Dziś przestała istnieć — bo nawet jej autorzy przyznają, że Związek Radziecki prześcignął na polu techniki najpotężniejsze państwo bloku atlantyckiego — Stany Zjednoczone. Jaka rolę w tych warunkach ma odegrać Rada NATO w Paryżu, od której oczekuje się wytknięcia nowych dróg w polityce atlantyckiej? Jeżeli nie zjedzie ze starego szlaku i po nowemu nie oceni sytuacji panującej na świecie, będzie to chyba anachronistyczne zgromadzenie ludzi dnia wczorajszego.

Tadeusz ROJEK

Szczyt marzeń: kierownik - działacz z cenzusem

Władzę reprezentuje na zewnątrz czerwona tabliczka: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Ktoż kieruje, administruje, rządzi? Przenikniemy na chwilę przez ściany zacisznych gabinetów. Wśród kierowników oddziałów w radach narodowych spotykamy zarówno specjalistów — chodzi mi o ludzi z wyższym wykształceniem — a więc inżynierów (budownictwo, przemysł), ekonomistów (handel), prawników (sprawy komunalne), bądź osoby o najrozmaitszych kwalifikacjach. Na czele oddziałów kultury w województwie poznańskim stoją 4 osoby z wyższym wykształceniem, 42 ze średnim i 21 z podstawowym. W jednym wypadku kierownikiem powiatowego oddziału kultury jest krawiec. Zdaniem instancji wojewódzkiej uchodzi on za sumiennego urzędnika, posiada zmysł organizacyjny, lubi swoją robotę. Komisja weryfikacyjna dała mu trójkę z plusem.

— Dużo się w tej dziedzinie poprawiło — stwierdza kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN, Rebelka — jeszcze dwa, trzy lata temu można sobie było rwać włosy z głowy...

Przypatrzmy się tym sprawom z bliska.

Szamotuły: Osobą zainteresowaną jest p. Mieczysław T., lat około 40. Sekretarz Prezydium PRN wydaje o nim opinię pochlebną — zresztą również niezłą ocenę wystawia mu podobno Poznań. Na stanowisku kierownika p. T. tkwi od 1952 r. Przepraszam, nie tkwi — a pełni z zapałem tę funkcję. Przedtem był sekretarzem w sądzie. Śpiewa? Trochę. Gra? Raczej nie.

— Ale jest zamilowany do swojej pracy — padają ważne słowa sekretarza Prezydium PRN.

Kierownik w Szamotulach jest zapobiegliwy, umie rozmawiać z ludźmi. Współorganizował muzeum regionalne, otwarte z okazji uroczystości związanych z 500-leciem miasta.

Czarnków: Sytuacja w oddziale kultury tragiczna. Kierownik p. K. nie posiada ani właściwych kwalifikacji, ani specjalnej ochoty do pracy, nie mówiąc już o zamilowaniu. Wymiguje się nawet od udziału w szkoleniu, które odbywa się co kwartał w Poznaniu.

Z zawodu drukarz przed laty był sekretarzem Prezydium MRN w Czarnkowie, ale „szło mu tępo”, jak twierdzi sekretarz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — i zdjęty został ze stanowiska. Człowiek, obciążony liczną rodziną, nie można było zostawić bez pracy, więc „doceńając rolę upowszechniania kultury” dano mu kierownictwo oddziału kultury. A tymczasem w Czarnkowie poza kilkoma kioskami „Ruchu”, kinem, księgarnią i prywatnymi radiodiodami, o kulturze jakoś nic nie słychać. Przy PDK nie ma ani jednego zespołu pieśni i tańca, Czarnków to świat desekami zabity.

— Trzeba by powołać do życia międzyzakładową świetlicę — mówi sekretarz PRN — tylko że i tu mamy trudności, bo większych zakładów pracy u nas nie ma. Nie zominajcie, że Czarnków liczy tylko pięć i pół tysięcy mieszkańców.

Trzcianka: Sytuacja przedstawia się różowo. Kierownikiem oddziału kultury jest p. Cz., młody i energiczny człowiek, z wykształceniem nauczycielskim. Prowadzi chór, interesuje go muzyka — właści-

wy człowiek na właściwym miejscu.

Jednym słowem trudności, o których mowa, to — kwalifikacje, stopień zainteresowania i płaca.

Pobory nie są wysokie. Nie przekonują one również absolwentów szkół artystycznych, którzy wolą raczej zahaczyć się o jakąś pracę zleconą w swym zawodzie, grać do tańca w kawiarni czy restauracji, a nawet przejść do handlu, niż ścieżkę za biurkiem i ponosić odpowiedzialność.

Moim zdaniem wydaje się błędnym mniemaniem, jakoby w tym resorcie potrzeba było tylko kwalifikowanych urzędników. Uważam, że tutaj chodzi o kwalifikowanych (szczyt marzeń, może jednak wkrótce ziszczalny) lub na razie niekwalifikowanych, biorąc pod uwagę tzw. cenzus — ale zawsze działaczy, kochających sztukę, pracę w świetlicy czy Domu Kultury, kochających młodzież. Chodzi o dobrych organizatorów, społeczników, Niech świadczy tu jak najlepiej przykład kierownika świetlicy we Włoszakowicach (pow. Leszno), który nie gorzej od strzyżenia swoich klientów prowadzi świetlicę i reżyseruje sztuki.

Zestawmy np. magistrata filozofii, czytającego w literaturze klasycznej i współczesnej, który nie ma krzyży talentu organizacyjnego z osobą będącą wprawdzie laikiem, jeżeli chodzi np. o muzykologię, ale działaczem, lubianym przez młodzież, umiejącym rozkładać pracę w terenie. Wszyscy opowiedzą się za tym drugim. Trzyletnie zaoczne szkolenie (co kwartał spotkania w Poznaniu) ma na celu podnieść kwalifikacje urzędników działaczy bez cenzusu. Terenowe rady narodowe za mało jednak doceniają znaczenie tych konsultacji i często czynią pewne wstręty natury finansowej.

Resort kultury w radach narodowych jest dziś jeszcze zbyt często kopciuszkiem. Kiedy wreszcie ten kopciuszek znajdzie swojego królewicza?

Czesław MICHNIAK

Słówka polityczne

Rewizjonizm

Historycznie biorąc, pojęcie rewizjonizmu powstało wówczas, gdy socjaldemokrata niemiecki Bernstein w okresie bismarckowskich ustaw antysocjalistycznych rozpoczął działalność wydawniczą na emigracji w Szwajcarii. Bernstein próbował przystosować ideę i program partii socjaldemokratycznej do ustaw Bismarcka, aby mimo nich partia mogła działać. „Rewidował” więc teorię i ideologię Marksa. Odrzucił cel partii — walkę o dyktaturę proletariatu; w jego koncepcji programem partii stała się walka o reformy socjalne w ramach ustroju burżuazyjnego. Rewizjonista Bernstein stał się więc reformistą, a socjaldemokracja niemiecka, poza konsekwentnie lewym skrzydłem, przekształciła się w partię stojącą na gruncie burżuazyjnej demokracji. Dzisiejsza zachodnio-niemiecka SPD jest kontynuatorem tej właśnie linii, przy czym warto zauważyć, że partię typu Labour Party (Anglia), SFIO (Francja), SDPI (czyli Saragat — Włochy) itd. — zajmują bardzo często dawne miejsca burżuazyjnych liberałów. Historia potwierdziła opinię konsekwentnych marksistów, którzy zapowiadali, że rewizjonizm i reformizm prowadzą do zdrady klasy robotniczej.

Rewizjonizm w nowoczesnym pojęciu, to podważanie fundamentalnych zasad marksizmu, na których wspiera się budownictwo socjalizmu. Zastępowanie np. potwierdzonej przez

życie teorii walki klas fałszywą koncepcją solidaryzmu klasowego zmusza do rezygnacji z idei socjalistycznych, a więc budowy społeczeństwa bezklasowego. Wystarczy odrzucić tę jedną tezę, by zaprzeczyć wszystkim innym. Dowiedź tego bardzo łatwo: jeśli nie ma walki klas, nie ma potrzeby tworzenia państwa dyktatury proletariatu, a jeśli nie ma państwa dyktatury proletariatu, to wobec tego jaka siła ma budować społeczeństwo socjalistyczne?

Szczególnie niebezpieczny jest rewizjonizm w naszych warunkach. Prowadzi on w swoich koncepcjach wprost do anarchii i utrudnia wielki wysiłek odrodzenia ruchu socjalistycznego, podjęty przez najlepsze siły w partii. Kilku naszych rewizjonistów występowało z tezą, że partię trzeba „stworzyć na nowo”. W istocie rzeczy ich tezy miały charakter propozycji, by ogłosić upadłość polityczną i likwidację partii. Nie trzeba być komunistą, by zrozumieć fałszywość owej propozycji. Jeśli w Polsce ta potężna siła popełniłaby za namową rewizjonistów „polityczne samobójstwo”, kto zająłby jej miejsce? Jaka partia zdolna byłaby kierować naszym państwem — ku lepszemu, a nie prowadzić Polskę wstecz, lub do międzynarodowej awantury? Odwrotnie! W interesie naszego narodu partia powinna być jak najsilniejsza, by jej autorytet polityczny mógł być przez

swój przeprowadzala konsekwentnie, drogą argumentacji słownej i poprzez czyny, zjednując tym samym coraz nowych zwolenników socjalizmu. Dla politycznych realistów jest to chyba dostatecznie jasne.

Stąd rewizjoniści, choć subiektywnie mogą nawet chcieć najlepiej, obiektywnie — szerzeniem swych poglądów — działają na szkodę narodu. Zaciemniają mianowicie cel naturę idei Polskiego Października, mając porządek, wywołują zamieszanie w szeregach. Jako rezultat osiągają tylko to, że zamiast wszystkie wysiłki zużyć na naprawę reszty dawnych błędów i pokonanie pokutującego u wielu jeszcze ludzi konserwatywnego sposobu myślenia, partia zmuszona jest marnotrawić swój trud na parowanie rewizjonistycznych koncepcji. W naszych polskich warunkach teorie rewizjonistów prowadzą, zresztą podobnie jak prowadziły przed zgorą pól wiekiem Bernsteinem, do burżuazyjnych koncepcji ustrojowych. Tylko trzeba dodać, że u nas powrócił do systemu burżuazyjnego — jest niemożliwy. Wobec tego co chcą praktycznie osiągnąć rewizjoniści?

Takie pytanie warto im stawiać — i bez demagogii proponować — by wyjaśnili konsekwencje wewnętrzne i zewnętrzne kapitalistycznej recydywy.

To będzie realistyczny system rozumowania.

KLIN

Dla zamierzających wyjechać za granicę

W związku z licznymi wątpliwościami, jakie powstały po wprowadzeniu w życie nowych przepisów dewizowych, obowiązujących osoby ubiegające się o przyznanie zwykłego paszportu zagranicznego, dyrektor Biura Paszportowego MSW udzielił przedstawicielowi PAP następujących wyjaśnień:

Osoby, które otrzymają z zagranicy bilety przejazdowe na trasy zagraniczne prześlą na ich ręce, jak również ci, którzy dysponują bezpłatnymi biletami przejazdowymi w obie strony (uprawnieni są do tego między innymi kolejarze), powinni zgłosić się do Biura Podróży „Orbis” w celu uzyskania odpowiedniego zaświadczenia. Zaświadczenie to należy dołączyć do wniosku o przyznanie paszportu zagranicznego.

Instytucje turystyczne, upoważnione do organizowania zbiorowych wycieczek zagranicznych, powinny do wniosku o przyznanie paszportów zagranicznych załączyć zezwolenie dewizowe Narodowego Banku Polskiego na opłacenie kosztów przejazdu na trasach zagranicznych. Instytucje te — to: Przedsiębiorstwo Obsługi Ruchu Zagranicznego „Orbis”, Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieży, Biuro Wczasów, Podróży i Turystyki przy Zrzesze

niu Studentów Polskich, PTT-K, Biuro Organizacji Imprez i Wycieczek Sportowych „Sports-Tourist” oraz Biuro Turystyki Motorowej PZMot.

Osoby, które zamierzają odbyć podróż własnym mechanicznym środkiem lokomocji, muszą między innymi uzyskać zaświadczenie Polskiego Związku Motorowego, stwierdzające, że środek lokomocji nadaje się do wyjazdu za granicę. W zaświadczeniu tym powinna być obliczona liczba dewiz niezbędnych na pokrycie kosztów paliwa i smarów na całą planowaną trasę, na obsługę techniczną wozu, związaną z długością trasy oraz na ubezpieczenia, które w niektórych krajach są obowiązkowe. PZMot. stwierdzi również, czy wyjeżdżający uprawniony jest do otrzymania wszystkich międzynarodowych dokumentów drogowych, jak również określi liczbę pasażerów, jaką może zabrać dany pojazd.

Sprawy powyższych zaświadczeń osoby zainteresowane załatwiać mogą w oddziałach wojewódzkich PZMot. lub w Biurze Turystyki Motorowej w Warszawie, ulica Krucza 6/14. Osoby, które pragną wyjechać za granicę własnym środkiem lokomocji, powinny do podania o paszport dołączyć również zezwolenie Narodowego Banku Polskiego na wywóz zagranicznych środków płatniczych, niezbędnych na pokrycie wszystkich kosztów, jakie pociąga za sobą użycie tego środka lokomocji. Wnioski wszystkich współpasażerów o przyznanie paszportów powinny być składane łącznie z wnioskiem kierownicy pojazdu mechanicznego.

Osoby, które ubiegają się o przyznanie zwykłego paszportu zagranicznego do Związku Radzieckiego lub krajów demokracji ludowej, nie potrzebują zwracać się do NBP o zezwolenia dewizowe.

Tworzywa sztuczne

W dniu 9 bm. w Muzeum Techniki w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarta została wystawa „Tworzywa Sztuczne”. Wystawa ilustruje możliwości wszechstronne zastosowania tworzyw sztucznych. Blok z tworzywa piankowego ma zastosowanie jako materiał izolacyjny. Widoczny na zdjęciu blok — waży niecałe 0,5 kg.

CAF — fot.: Czarnogórski

Film o radzieckim sztucznym satelicie

Moskiewskie studio filmowe dokumentalnych zrealizowało wyświetlany obecnie u nas film o sputniku. Na zdjęciu: Po oddzieleniu ostatniego członu rakiety nośnej „sputnika”

FOT — CAF

„Cygaro” nad Skaryszewem

Duże wrażenie wywołało w ub. niedzielę w Skaryszewie niecodzienne zjawisko, zaobserwowane przez kilkunastu mieszkańców miasteczka. Nad Skaryszewem ukazał się jakiś silnie świecący żółto-pomarańczowym blaskiem przedmiot w kształcie cygara, który po 30 minutach znikł na horyzoncie.

Warto przy okazji przytoczyć za „Zyciem Warszawy”, które powołuje się na prasę amerykańską, że specjalna komisja naukowa w Stanach Zjednoczonych zbadała kilkadziesiąt „naukowych świadków” latających talerzy i żadnej z tych informacji nie uznała za wiarygodną. Wy tłumaczono to psychozą kosmiczną, połączoną z halucynacją.

Czy to samo przypadkowo nie dotyczy zjawiska w Skaryszewie? (V)

Nierasowa miłość

Amerkański trybunał dla małoletnich w Fort Wayne (Ind.) rozpatrywał sprawę 17-letniego Murzyna i „białej” dziewczyny w tym samym wieku oskarżonych o... „uporczywą sympatię wzajemną połączoną z systematycznymi spotkaniami”. Chłopak został skazany na 6-miesięczny przymusowy pobyt w domu poprawczym, dziewczyna na przebywanie przez czas nieograniczony w zamkniętym internacie dla dzieci trudnych. (PAP)

Bażanty zwalczać będą stonkę

Z Rumunii nadszedł ostatnio pierwszy transport bażantów, zakupionych przez Centralny Zarząd Hodowli Zarodowej. Ptaki te zakupione przez nas w ilości ok. 3 tys. szt. chętnie odżywiają się stonką ziemniaczaną. Dlatego też — podobnie jak we wszystkich innych krajach, gdzie występuje stonka — zamierzamy rozwinąć hodowlę bażantów na szeroką skalę.

Dotychczas sztuczne wylęgarnie bażantów prowadzone były w Polsce w 7 fermach podległych CZHZ. Korzyści z rozwoju hodowli bażantów są podwójne: niszczą one stonkę i dostarczają mięsa poszukiwanego na rynkach krajowych i zagranicznych. (PAP)



Podziękowanie Ambasady ZSRR

W związku z 40 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej do Ambasady ZSRR w Warszawie napłynęło wiele pism i depeš z życzeniami od organizacji społecznych, instytucji, przedsiębiorstw i osób prywatnych. Ambasada ZSRR pragnie tą drogą serdecznie podziękować za nadesłane życzenia. (PAP)

II MIĘDZYNARODOWY KONKURS SKRYPICÓW

WARSZAWA 1955



Plakat S. Maleckiego wydany z okazji III Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. CAF

Więcej pieniędzy na fundusz interwencyjny

WARSZAWA (Inf. Wł.) Rada Ministrów określiła już kwotę przewidzianą w budżecie państwa na rok 1958 na tzw. fundusz interwencyjny, mający na celu pomoc w aktywizacji słabszych gospodarko rejonów, zwłaszcza małych miast i miasteczek. Kwota ta wynosi 330 milionów złotych, nie jest to jeszcze suma ostateczna; zanim zostanie wraz z całym narodowym planem gospodarczym na rok 1958 uchwalona przez sejm i następnie rozdysponowana między poszczególne województwa — być może, znajdują się dodatkowe środki na jej zwiększenie. W każdym razie Sejmowa Komisja Pracy i Spraw Socjalnych wysunęła pod adresem rządu dezyderat, aby w miarę zwiększenia rezerwy budżetowych państwa powiększył sam fundusz interwencyjny.

Jak wiadomo, fundusz ten został stworzony w jesieni 1956 roku. Na kwartał tegoż roku przyznano na fundusz 100 mln. zł., a na rok 1957 — 200 milionów. Obecnie ustalona kwota jest więc o 30 mln. złotych wyższa od sumy, jaką fundusz interwencyjny dysponował w okresie ostatnich 15 miesięcy (k. rzem.)



MISTRZ WAGI CIĘŻKIEJ I JEGO CIĘŻKA MASZYNA

Ingemar Johansson — mistrz Europy w wadze ciężkiej — kupił sobie 10-tonowy dźwig. Wprowadził przedsiębiorstwo „Ingemar Johansson” zatrudnia robotnika do obsługi maszyny, ale czasem zdarza się, że sam „mistrz” siada za kierownicą. FOT — CAF

Szczyty inicjatywy i czkawka

Pan H. żalił się, że chciałby otworzyć sklep ale nie może uzyskać zezwolenia. Pytałem, czy chodzi mu o „interesik” w Poznaniu — odpisał: „nie. Ma to być sklep na głównej, odległej prowincji. Wiele się przeto dziwiłem decyzji władz, Pan H. natomiast śnać nie był tym rozczarowany, gdyż zapiniował: „No tak, my Polacy zawsze byliśmy skłonni do przesady — „przeginać” nie to nasza narodowa rzecz”.

Bodajże, czy pan H. nie ma racji, a w każdym razie w tej konkretnej sprawie — na pewno tak.

Oto już dawno i wyraźnie powiedziano w uchwałach, że „handel prywatny ma uzupełniać handel społeczny”. Określenie „uzupełniać” jest przy tym jednoznaczne. Widać — dwojako można go zrozumieć, skoro w „twórczym” zapale odnowy gospodarki rzucono na żer prywatnie niejedną placówkę społeczną. Np. w naszym województwie w I półroczu br. zabrano handlowi społecznemu 25 czynnych i dobrze prosperujących sklepów po to aby je oddać prywatnym właścicielom. Podobnie ma się sprawa w Poznaniu, gdzie choć nie likwidowano placówek państwowych, to jednak w samym (wąsko pojętym) śródmieściu otwarto przeszło 120 sklepów

prywatnych wcale nie najpożądanych branż, przy zupełnym ich braku na przedmieściach. Słowem spaczono zupełnie intencje kierownictwa gospodarczego.

Są to fakty wszystkim wiadome i jeśli wracam do nich to tylko dlatego, że wiążą się one ściśle z dalszą treścią artykułu. Nie wszyscy jednak zapewne wiedzą, że i w innej dziedzinie prywatnej inicjatywy, jaką jest produkcja, także nie obszło się bez „potknięć”.

Gdy rzucono hasło — „więcej masy towarowej na rynek” — posypały się jak z rozprutego worka transakcje uspołecznionego handlu z prywatną wytwórczością. Zaczęto kupować na lewo i prawo. Oczywiście nie byłoby w tym nic złego, lecz nie zawsze w zawieranych transakcjach brał udział rozsądek i uczciwość. Skutek? Na przykład jedno z przedsiębiorstw w Ostrowie Wlkp. zakupiło naraz 100 tysięcy ceratek dziecięcych. W rezultacie powstał nadmierny rezerwan i znaczne straty, bowiem źle zmagazynowane ceratki posklejały się. Nie trudno także domyślić się z jakich pobudek WZGS zakupił w prywatnym źródle wiele metrów nylonowej siatki okiennej po (zdaje się) 50 zł, gdy w tym samym czasie „Arged” miał ją na składzie w cenie 18 zł za metr.

i przedmieść większych miast pozostaje bez elementarnego nierzaz zaopatrzenia. Można przecież chętnych skierować do zagospodarowania miejscowości letniskowych, ośrodków powszechnego wypoczynku (prowadzenie bufetów, restauracji, szatni, przechowalni itp.). Gospodarze terenu zapewne znajdą wiele takich miejsc i dziedzin, gdzie przydałaby się prywatna ręka inicjatywy. Nikt na pewno za to nikomu głowy nie urwie, lecz wprost przeciwnie — pochwali.

Dużo większe możliwości dla „prywaty” spostrzec można w wytwórczości, na którą trzeba położyć specjalny nacisk. Masy towarowej nadal brak. Odczuwa się jej niedostatek prawie we wszystkich branżach. Handlowcy mówią, że sprzedadzą co tylko zostanie wyprodukowane. (Oczywiście przydatności artykułów nie trzeba specjalnie zastrzegać). Jest jeszcze wiele produktów, których dostatecznych ilości nie wytwarzają przedsiębiorstwa uspołecznione. Produkcję więc trzeba ile się tylko da. Ale równocześnie trzeba zlikwidować wśród pracowników uspołecznionego handlu panikę i przekonać ich o konieczności zakupów w źródłach nieuspołecznionych. Z całą pewnością mikt nie będzie miał do nich o to pretensji, jeżeli tylko transakcje te będą zawierane uczciwie, zgodnie z sumieniem i handlowym rozeznanieniem potrzeb (czego nie można powiedzieć np. o zakupie 100 tys. ceratek).

Dруга skrajność

Nie można się dziwić a tylko przyklasnąć, że pana X za sławetne ceratki, czy pana Y za siatkę nylonową po prostu zamknięto. Tak zwyczajnie, bez wahań, bo zgodnie z prawem. A dla „przeginańcy” (mówię delikatnie) dopuszczających do nadmiernie rozrośniętej sieci handlu prywatnego, jedyną karą dotychczas jest niechęć społeczeństwa.

Tak więc jedni poszli do więzienia, inni są pod ostrzałem opinii publicznej. Pojawili się więc „kaceni jammer” (inaczej kociokwilkim zwany) nad wyraz często przepłatany czkawką. Czkawka jak to czkawka niczym rzep psiego ogona, potrafi się człowieka przyciępić i ani się jej pozbyć. Do dziś przeto daje o sobie znać ostrzegając: „Uwaga prywatny kupiec; ostrożnie, precz z prywatą”. Już z daleka wolała do swych interesantów: „żadnych koncesji na prywatne sklepy nie wydajemy; zakupów u prywatniarzy nie będziemy robić nawet za feniga — choćby sklep miał być pustki! I tak oto z jednej, popadli w drugą skrajność.

O program nie trudno

Nie należy winić „prywaty” jako elementu bądź co bądź żywiołowego, że poszła nie licząc się z nieczym w kierunku, który nie był po naszej myśli. Natomiast ona tam, gdzie widziała najlepszy i najłatwiejszy interes — zgodnie ze swoim kapitalistycznym charakterem. Zające korzystnych pozycji jest jej sukcesem. Jest równocześnie naszą porażką, której można było uniknąć, stawiając sobie na początku jasno i ściśle sprecyzowany program działania i granic rozwoju prywatnych przedsiębiorstw handlowych.

Dla prywatnej inicjatywy jest miejsce w naszym modelu gospodarczym. Potwierdza to X Plenum KC PZPR, no i samo życie. Ale jak powinna wyglądać praktyka takiego założenia?

Nie ma sensu udzielanie koncesji na „knajpy” obok istniejących już gospód. Jest natomiast sens otworzyć obok tychże gospód bezałkoholowe kawiarenki. W dalszym ciągu jest wiele białych plam na mapie województwa, gdzie nie stanęła noga handlowca, wsku tek czego wiele miejscowości

Ludzie i poglądy

Działają i w ZSRR

Oficjalna nazwa tego wyznania brzmi: Unia Zborów Adwentystów Dnia Siódmego w Polsce.

Założycielem religijnego zreszenia adwentystów w 1833 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. — był William Miller. Członkowie zreszenia wierzą w powtórne przyjście Chrystusa na Ziemię i za główne swe zadanie uważają przygotowanie się do tego. Za podstawę nauczania swej wiary uznają Biblię. Według obliczeń — powrót Chrystusa wzmiankowany jest w Biblii 2700 razy, a 318 razy w 260 rozdziałach Nowego Testamentu. Jeden na 25 wierszy mówi o tym wydarzeniu.

Jedną z kardynalnych zasad adwentystów jest czystość ducha i ciała, co w praktyce realizuje się dbałością o wysoki poziom moralny (duch) i nieużywanie żadnych narkotyków jak papierosy, alkohol itp. (ciało).

Wzbraniają się oni częściej przed pełnieniem służby wojskowej. „Częściowo” tzn., że idąc do wojska, ćwicząc z karabinem w ręku (np. świadkowie Jehowy nie biorą nawet broni do ręki); w kolizji z regulaminem i rozkazem wcho dzą wówczas, gdy rozlega się komenda „ognia” lub „do ataku”. Zwykle dają do uplasowania się w oddziałach pomocniczych lub w służbie sanitarnej.

Zamiast niedzieli adwentysty świętują sobotę. Dokładnie ich dzień świąteczny rozpoczyna się w piątek o zachodzie słońca, a kończy o zachodzie słońca w sobotę. Zakłady pracy oraz wszelkie inne instytucje idą adwentystom zwykle na rękę, zwalniając ich z pracy w sobotę. Jest to praktyczny sposób realizacji postulatów o wolności sumienia i wyznania.

Na terenie Poznania pierwszy zbor powstał w 1910 r. Jednakże dopiero w Polsce Ludowej adwentysty zostali zalegalizowani i jako jednostka praw na mogą posiadać swą kaplicę; (w okresie międzywojennym byli tylko tolerowani). Od roku 1945 posiadają ją i w Poznaniu.

Organizacja Kościoła Adwentystów jest nader demokratyczna. Najmniejszą jednostką jest zbor, na którego czele stoi starszy zboru — osoba świecka. Następnie jest okręg, na czele którego stoi już duchowny z radą okręgu. Kilka okręgów tworzy zjednoczenie, które wybiera radę zjednoczenia. Okręgi łączą się w unie, na czele których stoi zarząd kościelny.

W Polsce Zarząd Kościelny Adwentystów mieści się w Warszawie przy ul. Foksal. Działalność polskich adwentystów idzie w trzech kierunkach: głoszenie ewangelii, nauczanie i praca charytatywna (sanatoria, domy starców, reforma zdrowia). Członkowie poznańskiego zboru pragną się włączyć do pracy redakcji „Trzeźwość i Zdrowie”.

Adwentysty również posiadają swe pisma: „Znaki Czasu” — miesięcznik oraz „Sługa Zboru” — kwartalnik.

Warto dodać, że na terenie Związku Radzieckiego znajduje się ponad 26 tysięcy adwentystów. Sama parafia moskiewska liczy 800 członków, z których 300 należy do kościelnego chóru.

W CHINACH

Uczcijca — najlepszy robotnik kopalni azbestu w prowincji Seczuan należy do narodowości Ji. Obok — jego matka. Fot. CAF

Z pożytkiem dla naszych żołądków...

— Proszę sznyceł po wie-dzeńku, ale z dwoma jajkami i zamiast bruskelki — kaleriów.

— Niestety — nie mamy takiej receptury a i cennik nie przewiduje takiego dania...

Dość tego! Dość receptur, ustalanych za jednym z warszawskich biur dla restauracji całego kraju, dość centralnych cenników. Niech zakłady gastronomiczne gospodarują samodzielnie w każdej dziedzinie, tak jak uważają za stosowne, byleby tylko najlepiej uwzględniały gusty i wymagania konsumentów. Taka jest myśl wielkiej projektowanej reformy w gastronomii, takie są już pierwsze, konkretne, wprowadzane w listopadzie br. w życie — poczynania na tym polu.

Tymi pierwszymi posunięciami była wspólna decyzja Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Państwowej Komisji Cen (sprzed kilku dni) w sprawie nowych zasad kalkulacji i nowych marż w przedsiębiorstwach gastronomicznych. Na czym polegają te zmiany i o ile dalej wibiega cała reforma, która prawdopodobnie, może po

pewnych zmianach, zacznie obowiązywać już w przyszłym roku?

Dotychczasowy system oparty był na zasadzie centralizacji receptur potraw oraz zespołu różnych narzutów na ten sam surowiec, w zależności od jego użytkowania. Na podstawie cen surowców i tego skomplikowanego „kompletu” marż opracowane były centralne cenniki dla poszczególnych grup potraw.

Fakt, że cenniki mówiły nie o pełnych daniach, lecz o ich częściach, zwanych potrawami (np. oddzielnie kotlet schabowy, oddzielnie buraczki, oddzielnie kapusta itp.) — powodował pogoń przedsiębiorstwa za najdroższymi dodatkami — tak, aby podbić cenę całego dania. Jednocześnie złożony system różnych narzutów na ten sam surowiec przy istnieniu sztywnych receptur, niesłychanie wiażących zakład, utrudniał jakakolwiek kontrolę, sprzyjał nadużyciom, zmuszał do „sztampy” potrawowej i wręcz uniemożliwiał rozliczenie wartościowe kuchni.

Nowe zasady są proste: kończy się z recepturami, z centralnymi cennikami. Ceny po traw, dań i napojów ustala restauracja przez doliczanie do wartości zużytego surowca odpowiednich marż (zysku brutto), różnych oczywiście dla różnych kategorii zakładów i obejmujących wszystkie podstawowe artykuły tylko w sześciu zasadniczych grupach. Obliczenia marż są takie, by ceny w restauracjach, barach i kawiarniach pozostały na tym samym poziomie.

W jadłospisie będzie podawana cena na potrawę główną łącznie z najwyższymi dwoma popularnymi dodatkami (np. ziemniaki, kasza, kapusta). Dodatki „wyższej klasy” z od powiednimi cenami muszą być umieszczane oddzielnie w karcie i podawane tylko na żądanie konsumenta.

Takie są pierwsze kroki, niejako wstęp do reformy, obejmującej już absolutnie wszystkie dziedziny gastronomii. Omówiliśmy tę sprawę nieco szerzej, gdyż ta bodaj część reformy najbardziej interesuje (i dotyczy) konsumentów, a ponadto wchodzi w życie w najbliższych dniach.

Jaki jest dalszy kierunek reformy? A więc — tak jak w reformie przedsiębiorstw handlowych, przewiduje się tu pełną samodzielność finansową zakładów gastronomicznych (odpłatnie uzyskiwane lokale, inwestycje i kapitalne remonty z środków własnych, określona wysokość wpłat z zysku do budżetu, zwrotne i oprocentowane kredyty bankowe itp.), powołanie rad pracowniczych na prawach rad robotniczych w przemyśle i — co jest niezmiernie istotne — wprowadzenie funduszu zakładowego,

czyli podział określonej części zysku wśród załogi (może też być z niego premiowany personel kierowniczy zakładu).

Przedsiębiorstwa gastronomiczne będą miały prawo swobodnego wyboru dostawcy oraz prowadzenia samodzielnego doboru kadr wraz z decyzjami placowymi, zgodnymi oczywiście z obowiązującymi przepisami. Inne będzie wynagrodzenie kelnerów: obliczane ono będzie w procentach od sumy zrealizowanych przez kelnera rachunków (z włączeniem alkoholu). I znów, tak jak i w handlu, oszczędności etatowe na kelnerach czy personelu kuchni nie będą w żadnym stopniu wpływać na poprawę rezultatów pracy przedsiębiorstwa. Chodzi o to, by to polepszenie wyników finansowych nie odbywało się kosztem siedzącego godzinami przy stole konsumenta.

Projekt reformy przewiduje pewne słuszne odstępstwa od tych generalnych ustaleń, jak np. konieczność utrzymania w restauracjach określonych asortymentów dań popularnych, tanich, na które będzie ustalona maksymalna cena; dalej — przekazywanie na zasadzie eksperymetu — niektórych przedsiębiorstw w zarząd i użytkowanie załogom na podstawie realnej wyceny majątku, lub wydzierżawianie małych zakładów na warunkach umowy — zlecenia.

W sumie wydaje się, że kierunki reformy są jak najbardziej słuszne. Nie można jednak będzie usamodzielnionych zakładów gastronomicznych pozostawić wyłącznie własnemu losowi. Niezbędna będzie — i to jest rola rad narodowych — solidna kontrola ich działalności, zwłaszcza pod kątem doboru dań i tendencji kształtowania się cen. Trzeba też będzie od pierwszej chwili, w praktyce, na bieżąco, badać przydatność życiową poszczególnych punktów reformy i jeśli zajdzie potrzeba — szybko i elastycznie je zmieniać — w interesie konsumentów i zakładów przedsiębiorstw gastronomicznych.

T. TARAWSKI

»Ewa chce spać«

W Wytwórni Łódzkiej zakończono zdjęcia do nowego filmu polskiego — „Ewa chce spać”. Na ukończeniu jest montaż oraz prace nad udźwiękowieniem filmu. Członkowie ekipy realizatorskiej — to ludzie młodzi. Reżyser i współautor scenariusza Tadeusz Chmielewski, przed dwoma laty ukończył Łódzką Wyższą Szkołę Filmową; w roli tytułowej występuje 17-letnia Barbara Kwiatkowska — uczennica Szkoły Baletowej w Warszawie. W filmie grają też

dwa zawodowi aktorzy — Ludwik Benoit i Stefan Bartki. Muzyka — Henryka Czyża.

Nowy film jest komedią, przechodzącą w niektórych scenach w groteskę. Akcja toczy się w fikcyjnym mieście, do którego przyjeżdża w nocy młodziutka Ewa. Na tle przygód bohaterki, pełnych nieporozumień i zabawnych perypetii, film ukazuje „rycerzy nocy”: kieszonkowców, kasiarzy itp. (PAP)



KINO SPÓŁDZIELCZE

Zwolnieni pracownicy/administracji Centralnego Urzędu Kinetematografii założyli Spółdzielnię Pracy i uruchomili w Skolimowie pod Warszawą kino mające 312 miejsc. Inicjatywa ta spotkała się z gorącym przyjęciem mieszkańców Skolimowa i okolicznych osad pobawionych dotychczas kina. Na zdjęciu: Przy pracy — kinooperator Mieczysław Przybylski.

CAF — fot. Miedza

Pracownicy poszukiwani

Księgowego starszego wzgl. księgową na warunkach umowy zbiorowej poszukuje **Zespół PGR Czerniejewo, pow. Gniezno**. K6924

Wykwalifikowaną siłę biurową ze znajomością księgowości rejestrowej zaangażujemy z dniem 1 grudnia 1957 r. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K7028.

Hodowcę — zootechnika na dużą fermę lisów zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Garbarzy, Szczecin, ul. T. Firlika 19. Wymagana długoletnia praktyka. Warunki do omówienia. K6959

Inżyniera-mechanika na stanowisko kierownika kotłowni wysokoprężnej, **inżyniera-elektryka** na stanowisko kierownika eksploatacji urządzeń elektrycznych w Powidzu k. Gniezna przyjmie natychmiast Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowy w Poznaniu przy ul. Kosciuszki nr 92/93. Warunki do omówienia. Mieszkanie rodzinne zapewnione. K6960

Kierownika technicznego (zastępcę dyrektora dla spraw technicznych) z wyższym wykształceniem wzgl. średnim z długoletnią praktyką w przemyśle poszukują Jarocińskie Zakłady Papi, Jarocin, Poznańska 24. Zgłoszenia pisemne z fotografią należy kierować do dyrekcji.

Głównego księgowego i zastępcę głównego księgowego zaraz zaangażuje Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Bełcinie, pow. Wolsztyn. Wymagane kwalifikacje zawodowe z kilkuletnią praktyką w pionie CRS. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K6965

Palaczy c. o. stolarzy, robotników do prac porządkowych, sprzątaczkę oraz technika budowlanego zatrudni Wyższa Szkoła Rolnicza. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr WSR, Poznań, ul. Dąbrowskiego 159. K6966

Praca

Dochodząca pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz lub od 15 listopada. Zmiejewski, Poznań, ul. Krasieńskiego 6 m. 2 (dzwonić 3 razy). 32306g

Samodzielną gospośnią potrzebną od zaraz — dobre warunki. Rezułak, Gniezno, Warszawska 40. 44160p

Mistrz stolarski z długoletnią praktyką w dziale meblowym i budowlanym przyjmie posadę. Warunek mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 44168p

Przyjmie stolarza na stałe lub dorywczo. Stolarnia, Poznań, Jeżycka 24. 32388g

Pomoc domowa codziennie 4 godziny do południa potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 166 m. 8. 32908g

Potrzebna pomoc domowa zaraz. — Poznań, Wyspiańskiego 3 m. 5. 32913g

Dochodząca pomoc do dzieci potrzebna zaraz. Poznań, Siemiradzkiego 3 m. 4. 32957g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Poznań, Lampego 21 m. 3. 32913g

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 31564g

Kurs biurowości z nauką pisanja na maszynach i księgowości organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 853-11. Zmiejewski, słuchacz korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 32539g

Kupno

Zioblarke ręczną (Sigma-schine) kupię. Poznań, Matejki 53 (warsztat). 32759g

Gniotownik (kołotok) do gliny lub żużla oraz wibrator i formę do belek DMS — kupię. Kobyliski, Warszawa, Kaliska 8/10 m. 42. K7020

Opony dobre 16 X 600 kupię. Szczepański, Bielice koło Krzyża. 44163p

Kupię kulki Ø 11 do 12 mm od łuszek tocznych. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 32879g

Kupię tragarze 5 m długości (12-14-16). Poznań, Małeckiego 12 m. 5. 32909g

GINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA W WIELICHOWIE, POWIAT KOŚCIAN

wzywa

WSZYSTKICH CZŁONKÓW

kłórzy nie odebrali należnych sum z podziału nadwyżki za rok 1955 i 1956 do odebrania należności za lata wymienione wyżej w terminie do dnia 15 grudnia 1957 r. Po tym terminie nie pobrane kwoty zostaną wpisane na fundusz zasobowy Spółdzielni. Wzywamy również wszystkich członków zamieszkujących poza terenem działalności Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Wielichowo o zgłoszenie pisemne i podanie dokładnego adresu zamieszkania albo Spółdzielni, której są członkami celem przekazania udziałów wpłaconych w tutejszej GS. Niezgłoszenie się do dnia 15 grudnia 1957 r. spowoduje wykreślenie z rejestru członków i utratę udziału na rzecz Spółdzielni. K6961

Państwowy Teatr Polski

ZAKUPI NATYCHMIAST

dwa duże dobre odkurzacze

(kublowe)

nowe względnie w dobrym stanie. Piłne zgłoszenia w Dziale Administracji, Poznań, ulica 27 Grudnia nr 8/10. K7014

Sprzedaz

Osie z kołami 750 X 20 do wozów konnych dostarcza „Autometal”, Poznań, Dąbrowskiego 105, telefon 625-94. 31286g

Zużel, kamienie sprzedaje węgnowo, przyjmie zamówienia, Lisia, Kowalew-Pleszew. 42884p

Warsztat mechaniczny czynny — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 32383g

Sprzedam samochód osobowy marki „Skoda” czterodrzwiowy w idealnym stanie. Sulechów, Czerwonej Armii 56. K7022

Sprzedam silnik elektryczny 6 kW, cena 5.000 zł. Jan Konieczny, Ptaszkowo, poczta Grodzisk Wlkp. K7023

Sprzedam samochód osobowy „Opel Kadet” czterodrzwiowy, stan średni. Zielona Góra, Kościuski 2 Jerzy Niejaki. K7024

Stół dębowy rozkładany 110 X 130 sprzedam. Poznań, Kwiatowa 5 m. 12, godz. 19-20. 33432g

Sprzedam telewizor marki „Białoruś” z produkcyjnej radzieckiej 22-lampowy wraz z radiem i adaptorem mieszczącym się w telewizorze. Wiadomość: Świebodzin Wlkp., Młynska 13 m. 1, Zdzisław Szwałuk. 44161p

Sprzedam spawarkę elektryczną 230 amp. Czesław Biernat, Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 12. 44162p

Sprzedam ciągnik Lanz 25 KM typu rolniczego, nadaje się i do transportu — na chodzie. Wiadomość: Koźuchów, Zagajńska 8, woj. Zielona Góra. 44171p

Pianino krzyżowe „Gross-pitsch” z płyta metalową sprzedam. Głogów, Buczka 4. 32971g

Planino krzyżowe „Gross-pitsch” z płyta metalową sprzedam. Głogów, Buczka 4. 32971g

Goście podziękowanie wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu kochanemu mężowi, naszemu ojcu, sp.

IZYDOROWI JAKUBOWICZOWI i wzięli udział w obrzędach pogrzebowych składają

PODZIĘKOWANIE ZONA, CÓRKI I SYNOWIE 33461g

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód „Citroen” 5-osobowy sprzedam. Poznań, Bartoszycka 10, obok Lubowskiej (Smochowice). 32872g

Sprzedam sypialkę w dobrym stanie. Poznań, ul. Skryta 4 m. 5. 32873g

Słupki parkanowe, betonowe okrągłe (oryginalne jak z rur) sprzedam. Wytwórnia Słupków Parkanowych, Poznań, Obornicka 53. 32876g

Wózek-autko koszykowy sprzedam. Poznań, Matejki 53 m. 20. 32877g

Sprzedam suknię ślubną stylowaną, nylonową. Poznań, Prusa 18 m. 6. 32878g

Kołodziejskie świdry łyżkowe, łożeczko dziecięce metalowe, tania sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 257 m. 5. 32884g

Motor spalinowy 12 KM Deutz tania sprzedam. Swarzędz, Podgórna 1. 32886g

Wydrę zagraniczną sprzedam. Poznań, ul. Czesława 17 m. 8, tel. 652-80. 32887g

Sprzedam garderobiaki — na korytarz. Stolarnia, Poznań, Jeżycka 24. 32890g

Sprzedam nowy puzon jaszowy. Wiadomość: Poznań, tel. 31-30. 32895g

Sprzedam wózek-autko koszykowy. Poznań, ul. Głogowska 39 m. 19. 32896g

Sprzedam dźwigary 9 sztuk, 10 worków tarabony. Sitek, Poznań, ul. Hiberna 47. 32897g

Sprzedam platformę ogrodową jak nową z gumieniem dobrym na szesnastkach. Oborniki Wlkp. Zamkowa nr 7. 32912g

DLA:

SZPITALI INTERNATÓW DOMÓW WYCHOWAWCZYCH DOMÓW WCZASOWYCH HOTELI itp.

konujemy z surowca powierzonego lub własnego:

bieliznę pościelową, bieliznę nocną i dzienną dla dzieci i dorosłych, spodnie, płaszcze ochronne, fartuszki szkolne, gimnastyczne itp.

Oferty na każde zamówienie. **WAGROWIECKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO, WAGROWIEC** ulica Gnieźnieńska nr 30 — telefon 53. K6975

DYREKCJA INWESTYCJI HUTY IM. LENINA

poszukuje nabywców

na następujące urządzenia przeznaczone do sprzedaży:

1. dna do kontenerów 1872 szt.
2. kosze do transportu siarki 1000 X 1000 mm 1769 szt.
3. kosze do transportu naftalenu 1000 X 1000 mm 585 szt.

Informacji udzieli Zaopatrzenie Inwestycji Huty im. Lenina, Kraków 28, tel. 401-10, wewnętrzny 46-10, Budynek Administracyjny „S”, II piętro, pokój 236. K6923

LAMETE

wysokiej jakości

cena zł 2,40 (koperta)

wysła natychmiast

C. F. H. „INCO”, WARSZAWA ulica Wspólna 25, telefon 21-64-71

za zaliczeniem pocztowym po potrąceniu maksymalnych rabatów. K6974

Przetarg

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W POZNANIU WYDZIAŁ OGÓLNO-GOSPODARCZY

ogłasza przetarg

na przeprowadzenie remontu obiektów kolonijnych w Pogorzeli, powiat Gryfice, województwo szczecińskie.

Ofertę mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 23 listopada 1957 r.

Bliższych informacji udzieli Wydział Ogólnogospodarczy, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, al. Stalingradzka 18, pokój 18. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania powodu. K7009

ZAKŁADY ROSZARNICZE „PIŁA” W PIŁE ODDADZA MIESIĘCZNIE

około 150 ton SZLAKI KOTŁOWEJ. Istnieje możliwość załadunku na wagony PKP. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zaopatrzenia Zakładu Piła, ulica Bohaterów Stalingradu nr 154. K7017

TWÓJ SZCZĘŚLIWY LOS

Krajowej Loterii Pieniężnej

czeka na Ciebie w kolekturze P. M. L.

POZNAŃ — Wiosny Ludów 3 — Lampego 14 — P.D.T.

K6731

Pracujące małżeństwo poszukuje niekrepującego pokoju na okres 3 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32893g

Samoina, na stanowisku, poszukuje pokoju umiarkowanego lub pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32891g

2 uczni przyjmą na pokój w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32894g

Pan poszukuje eleganckiego pokoju, najchętniej w śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32898g

Szukam spiesznie niekrepującego pokoju dla dwóch studentów przy uczelni rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 44173p

Mieszkania lub dużego ładnego pustego pokoju za zwrotem kosztów remontu poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32867g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i balkonem samodzielne na Łazarza na pokój z kuchnią w okolicy Rynku Łazarzkiego samodzielnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32882g

Wydzierżawię piwnię, gospodarstwo rolne z zabudowaniami gospodarczymi i domkiem mieszkalnym, 8,5 ha ziemi, w tym 4,5 ha łąki, 0,80 ha ogrodu, z drzewami owocowymi, 8 km od Zielonej Góry. Dzierżawca zobowiązany jest wpłacić 15.000 zł kaucji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, al. Niepodległości 25. K7021

Dnia 10 listopada 1957 r. po krótkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek, przeżywszy 82 lata, sp.

Jan Kurek

emerytowany asesor PKP.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm., o godzinie 9,45 z domu żałoby w Mosinie.

O bolesnej stracie zawiadamiam **ZONĄ Z DZIECI I WNUKAMI** Mosina, ul. Sowiniecka 21, Międzychód, Nowe Miasto. 33503g

Dnia 10 listopada 1957 r. zmarł nasz były długoletni pracownik, sp.

Stanisław Nowak

mistrz ślusarski.

W Zmarłym straciłszy cenionego i sumiennego fachowca oraz zacnego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm., o godzinie 11.00 z kaplicy cmentarza na Dębcu.

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA DYREKCJA KOLEŻANKI I KOLEŻY POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW REMONTOWO-MONTAŻOWYCH MBIPMB W POZNANIU K7019

Dnia 11 listopada 1957 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

Michał Rozumek

członek Prezydium Zarządu Okręgu — zasłużony i długoletni działacz związkowy oraz współzałożyciel Związku Zawod. Budowlanych

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczywej.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW BUDOWNICTWA I PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH ZARZĄD OKRĘGU POZNAŃ K7032

Dnia 11 listopada 1957 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, sp.

z Borowiczów

Monika Bartz

przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 15 bm., o godzinie 8.30 w kościele św. Michała Archanioła przy ul. Stolarskiej.

W głębokim smutku pogrzeżeni **DZIECI, WNUKI I RODZINA** Poznań, ul. Grunwaldzka 43 m. 14. 33575g

Dnia 11 listopada 1957 r. zmarł, sp.

długoletni i ceniony nasz pracownik. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ulicy Bluszczywej.

W Zmarłym straciłszy sumiennego i oddanego pracownika oraz serdecznego i zacnego kolegę.

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA DYREKCJA ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA WOJSKOWEGO NR 28 W POZNANIU K7030

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

Pracownicy poszukiwani

Księgowego starszego wzgl. księgową na warunkach umowy zbiorowej poszukuje **Zespół PGR Czerniejewo, pow. Gniezno**. K6924

Wykwalifikowaną siłę biurową ze znajomością księgowości rejestrowej zaangażujemy z dniem 1 grudnia 1957 r. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K7028.

Hodowcę — zootechnika na dużą fermę lisów zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Garbarzy, Szczecin, ul. T. Firlika 19. Wymagana długoletnia praktyka. Warunki do omówienia. K6959

Inżyniera-mechanika na stanowisko kierownika kotłowni wysokoprężnej, **inżyniera-elektryka** na stanowisko kierownika eksploatacji urządzeń elektrycznych w Powidzu k. Gniezna przyjmie natychmiast Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowy w Poznaniu przy ul. Kosciuszki nr 92/93. Warunki do omówienia. Mieszkanie rodzinne zapewnione. K6960

Kierownika technicznego (zastępcę dyrektora dla spraw technicznych) z wyższym wykształceniem wzgl. średnim z długoletnią praktyką w przemyśle poszukują Jarocińskie Zakłady Papi, Jarocin, Poznańska 24. Zgłoszenia pisemne z fotografią należy kierować do dyrekcji.

Głównego księgowego i zastępcę głównego księgowego zaraz zaangażuje Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Bełcinie, pow. Wolsztyn. Wymagane kwalifikacje zawodowe z kilkuletnią praktyką w pionie CRS. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K6965

Palaczy c. o. stolarzy, robotników do prac porządkowych, sprzątaczkę oraz technika budowlanego zatrudni Wyższa Szkoła Rolnicza. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr WSR, Poznań, ul. Dąbrowskiego 159. K6966

Praca

Dochodząca pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz lub od 15 listopada. Zmiejewski, Poznań, ul. Krasieńskiego 6 m. 2 (dzwonić 3 razy). 32306g

Samodzielną gospośnią potrzebną od zaraz — dobre warunki. Rezułak, Gniezno, Warszawska 40. 44160p

Mistrz stolarski z długoletnią praktyką w dziale meblowym i budowlanym przyjmie posadę. Warunek mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 44168p

Przyjmie stolarza na stałe lub dorywczo. Stolarnia, Poznań, Jeżycka 24. 32388g

Pomoc domowa codziennie 4 godziny do południa potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 166 m. 8. 32908g

Potrzebna pomoc domowa zaraz. — Poznań, Wyspiańskiego 3 m. 5. 32913g

Dochodząca pomoc do dzieci potrzebna zaraz. Poznań, Siemiradzkiego 3 m. 4. 32957g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Poznań, Lampego 21 m. 3. 32913g

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 31564g

Kurs biurowości z nauką pisanja na maszynach i księgowości organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 853-11. Zmiejewski, słuchacz korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 32539g

Kupno

Zioblarke ręczną (Sigma-schine) kupię. Poznań, Matejki 53 (warsztat). 32759g

Gniotownik (kołotok) do gliny lub żużla oraz wibrator i formę do belek DMS — kupię. Kobyliski, Warszawa, Kaliska 8/10 m. 42. K7020

Opony dobre 16 X 600 kupię. Szczepański, Bielice koło Krzyża. 44163p

Kupię kulki Ø 11 do 12 mm od łuszek tocznych. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 32879g

Kupię tragarze 5 m długości (12-14-16). Poznań, Małeckiego 12 m. 5. 32909g

Goście podziękowanie wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu kochanemu mężowi, naszemu ojcu, sp.

IZYDOROWI JAKUBOWICZOWI i wzięli udział w obrzędach pogrzebowych składają

PODZIĘKOWANIE ZONA, CÓRKI I SYNOWIE 33461g

Na zdjęciu: Technikum Handlowe w Lesznie przy pl. Kościuszki. Przed wojną mieściło się w tym gmachu Gimnazjum i Liceum im. A. Komeńskiego.

Fot.: Frąckowiak, Leszno

Pocztówka z Poznania

Jak ten Poznań się zmienił! Nie tak dawno miasto było uważane za środowisko, które gotowe jest każdego poetę ukłonić, a muzyka wypędlająca z murów przedmieścia. Tymczasem wszystko przedstawiło się teraz inaczej. Młodzi poeci (zresztą kto z nas nie był poetą, gdy był młody!) urządzili sobie turniej w naszym mieście. Ba — dalej — lutniści też tu mieli swoje zawody. A w najbliższym czasie dostojni literaci mają obradować nie gdzie indziej, jak właśnie w Poznaniu.

To nie wszystko. Przyszli i czas na czarodziei. W Izbie Rzemieślniczej czeszy iluzjonistów i muzyki wypełniają swoimi popisami 3 godziny. A co za sztuki! Proszę na przykład — 15 osób nagle znika ze sceny!

Niesmiertelnym tematem są „Koziołki”. Każdy czeka na swoje szczęście związane ze stutysiącami złotych. Ale mogą zapewnić, że pieniądze tych, którzy przegrywają, nie idą na marne. W naszej stolicy właśnie z funduszy „wytrykanych” przez „Koziołki” wybuduje się aż 19 domów mieszkalnych.

A teraz trochę sensacji. W poniedziałek poznaniacy zostali poruszeni wiadomością, że „coś spadło pod Poznaniem. Może „Lajka”? Lecieli ludziska samochodami, pieszo, ba, nawet nasz pracownik gnał co tchu pod Puszczykowo. I co było? Nic. Taka sobie plotka.

Aha, jeszcze o św. Marcinie. W ten dzień poznaniacy zjedli wiele tysięcy rogali świętomarcini, były smaczne. Ale... jeszcze dziś nęca przez okna wystawowe.

Coraz zimniej, a w sklepach ładne letnie buciki. A więc tak samo jak u was, na Zamej Prowincoji.

J. P.

Korespondenci piszą:

z Kalisza

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kaliszu przyjmuje interesantów w poszczególnych wydziałach, oddziałach i referatach codziennie wyłącznie w godzinach od 10-14, a w dni targowe (wtorki i piątki) od godziny 10-15.

Listopad
13
środa

Imieniny
Stanisława

Teatry

KALISZ — „Szczęście Francji”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Chleb, miłość i fantazja”. Stylowe: „Strach”; OSTROW — Przewodnik: „Zakazane zabawy”. Słońce: „Bohaterowie są zmęczeni”; GNIEZNO — Polonia: „Wszyscy jesteśmy mordercami”; Lech: „Lunatyk”; LESZNO — Sportowiec: „Fernand Cowboy”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
15.10 — utwory na flet; 15.25 — francuska muzyka operowa; 16 — z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — radioteatrzy instrumentalni; 17 — radiowy kurs nauki języka angielskiego; 17.15 — koncert zyczeń; 18 — „Fro” — fragment 2 opow.; 18.20 — „Na nieswoim miejscu”; 18.30 — gra sekcji PR; 19.05 — korespondencja z zagranicy; 19.15 — koncert reklamowy; 19.30 — raport Amadeusza Przepiórki; 20 — sylwetki kompozytorów; 21.26 — wiadomości sportowe; 21.30 — polska pieśń artystyczna; 21.50 — pięć minut o wychowaniu; 21.55 — przegląd wydarzeń kulturalnych; 22.35 — muz. taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.



Powoli, pani hrabianko!

Po uchwale VIII Plenum KC, po ustaleniu przez socjalistyczne partie założenia nowego programu rolnego rząd dokonał wielu pociągnięć ustawowych dążących do sprośowania drogi, po której kroczymy i kroczymy do socjalizmu. Wszystkim są znane te zmiany w ekonomice rolniej. Mniej znane są natomiast zamierzenia elementów obszarowych z tymi zmianami związane. Wielu b. obszarom się zdawało, że po Październiku nastąpi drugi etap i ewentualny zwrot ziemi. Liczyli nawet na to i rozwinęli żywioną działalność rozsiewając celowo plotki mające siał wśród parcelantów zwątpienie i dezorganizować gospodarkę rolną.

Ci panowie i panie zapomnieli o jednym. Zapomnieli, że dekret o reformie rolniej z 1944 roku obowiązuje nadal niewzruszenie i nikt z ludzi odpowiedzialnych nigdy nawet nie pomyślał i nie mógł pomyśleć o jego zmianie. A więc spokojna głowa, panowie! Wasze zamierzenia nie oczekają się ziszczenia.

Niemniej plotki rozsiewane

są nadal. Ostatnio np. z okazji święta Umartwych i tradycyjnych wędrowek na cmentarze — do Niechanowa w powiecie gnieźnieńskim przyjechała rodzina zmarłego przed rokiem Leona hrabiego Żółtowskiego. Bawiła tam m. in. córka jego Cecylia. Po jej odjeździe gruchnęła po okolicy wieść, że pani hrabianka będzie odbierać ludziom ziemię, że otrzyma zwrot 100 hektarów, że wybrała już sobie odpowiedni obiekt, a mianowicie jeden z licznych pohrańbiowskich majątków, folwark Marysin. Wśród parcelantów zawrzało.

Posypały się pytania w organizacjach partyjnych, w kołach terenowych ZSL, popłynęły listy do władz powiatowych. Bzdura oczywiście. Ale pani hrabianka posiała trochę zamętu w głowach. Plotka urosła. Tymczasem należy stwierdzić, że pani hrabianka nieco się zagalopowała w swych obliczeniach. Owe 100 hektarów pozostała jednak tylko w jej marzeniach.

Wyjaśnić bowiem trzeba w związku z tym jedną podstawową rzecz. Dekret o reformie rolniej w artykule 17 przewiduje, że właściciele parcelowanych majątków ziemskich mogą otrzymać działki w granicach gospodarstwa średniorolnego tj. 5 hektarów lub rentę w granicach wartości tejże działki. Tylko przepis ten mówi dalej, że przydział ziemi może nastąpić, ale nie w granicach tego samego powiatu, gdzie rozparcelowany folwark się znajduje. Chyba jasne, co?

Przez cały okres ubiegły b. właściciele rezygnowali „wspinałomyślnie” z przysługującego im prawa, nie brali na ogół ziemi, a rentę tylko w sporadycznych wypadkach. Czuli się obrażeni. Po Październiku, kiedy wyszła ustawa o wolnym obrocie ziemią,

i ceny jej skoczyły do 19 tysięcy złotych za hektar, zainteresowanie b. właścicieli wzrosło. Znać się również na adwokatów, którzy wykonując obowiązki zawodowy wyciągnęli odpowiednie paragrafy i posypały się wnioski.

Prawo jest prawem. Toteż władze ludowe nie odmawiają z reguły b. właścicielom folwarków przydziału przysługującego im ustawowo ziemi. Regulują to nawet specjalne pismo okólnie Min. Rolnictwa z dnia 3 lipca 1957 r. Owszem — 5 hektarów na rodzinę wam się należy. Korzystamy jednak z przepisu tej samej ustawy i przydzielamy wam tam gdzie Państwo Fundusz Ziemi dysponuje odpowiednimi gruntami m. in. na Ziemiach Odzyskanych. Z tego wniosek, że parcelanci w Niechanowie i gdzie indziej mogą spać i pracować spokojnie. Pani hrabianka zagalopowała się w swych apetytach, na Marysin. Może otrzymać 5 hektarów tylko nie w powiecie gnieźnieńskim.

Kaja

660 - lecie Stawiszyna

Miasteczko Stawiszyn pow. Kalisz obchodziło 9 i 10 listopada 660 rocznicę nadania mu praw miejskich. Podczas uroczystości odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Zebrała się też Miejska Rada Narodowa, wystąpiły artystyczne zespoły świetlicowe i szkolne z Kalisza.

(t)

SPORT

Lekkoatleci polscy nad Adriatykiem

Z 32-osobowej, czołowej grupy naszych lekkoatletów przewidzianych na trzytygodniowy pobyt wycieczkowy nad brzegami Adriatyku w jugosłowiańskiej miejscowości Dubrownik, wyjechało na razie tylko 22 zawodników. Polak, który rozstaje się z żołnierskim mundurem i przechodzi do cywila, pozostał w kraju. Matytek i Krzesińska nie uzyskali zwolnień ze swych uczelni. Na ich miejsce wyznaczono Niklasa i Sobocińskiego.

Polscy lekkoatleci przebywali już w Dubrowniku przed wyjazdem na igrzyska olimpijskie do Melbourne. Pobyt ich nad Adriatykiem przyczynił się do wybitnej poprawy formy.

(x)

Piłkarze Leszna zaproszeni do NRD

W sierpniu br. leszczyńska Polonia gościła piłkarzy BSG Motor Hennigsdorf (NRD). Mecz dat zaczął nawiązania serdecznych stosunków między sportowcami obu drużyn.

Obie strony są w stałej korespondencji, wymieniają pisma sportowe i aktualne tabele swych wyników. Nie ograniczają się oni wyłącznie do piłki nożnej.

Obecnie zarząd Polonii akceptował propozycję BSG Motor i rezygnować będzie niemieckich piłkarzy w maju przyszłego roku, gdzie rozegra dwa mecze.

(R)

Komu szkodzą?

Większość rolników powiatu wągrowieckiego nie poczuwa się do wykonania swego patriotycznego obowiązku wobec państwa. Szczególnie słabo przebiega realizacja obowiązkowych dostaw ziemniaków, co wpływa ujemnie na terminowe zaopatrzenie miast.

Gromady: Żelice, Rejowiec, Miłosławice Lechlin, Pawłowo Żońskie i Łekno mają na swym koncie poważne zaległości. W tych gromadach też bardzo mała ilość chłopów wykonała w pełni swoje obowiązki. Ostatnio przeprowadzone rozliczenia z chłopami w prezydium gromadzkiej Rady Narodowej wykazały, że sytuacja towarowa produktów rolnych nie jest taka zła, jak ją przedstawiają chłopcy.

Niektórzy rolnicy czekają na ulgi. Plany obowiązkowe nie są wysokie i do ulg nie ma podstaw.

Kontrolę ujawniły fakty kombinacji. Na przykład; Bolesław Zdrojewski z Mokronosów, posiadający 220 kg zaległości w żywie, na rozliczeniu w Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej oświadczył, że nie ma możliwości wykonania planu. W tym samym czasie dostarczył do punktu skupu 3 sztuki mięso-słoninowe, każda po 175 kg ponad plan na nazwisko swego sąsiada Andrzeja Adamskiego.

Weronika Wiktor z Brzezna Nowego, posiadająca plan ziemniaków 7.130 kg i plan zboża

3.151 kg, oświadczyła w Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Żelicach, że nie wykona ani kg planu, ponieważ miała słabe zbiory. A stwierdzono na miejscu w zagrodzie że dobre są zbiory, że zboże ma jeszcze nie omłoczone, a ziemniaki w całości zakopane, że może w pełni wykonać plany podstaw.

Niestety, prezydium gromadzkiej Rady Narodowej pobłażliwie podchodzi do tych spraw. Nie stosując sankcji karnych dla kombinatorów.

(Kdw)

Szczęśliwa trzynastka

Aż 13 rozwiązań z czterema trafieniami wpłynęło na 26 „Koziołki”. Są to numery: 8895, 178774 i 146604 z Poznania, 281786 z Ostrowa Wlkp., 119441 z Czarnkowa, 78859 z Obornik, 111377 ze Sremska, 89795 z Lubonia, 45346 z Damaśtawka.

„Koziołki” uśmiechnęły się trzykrotnie do mieszkańców Jarocina. Kupony z czterema trafieniami padły tam na numery: 65889, 65888 i 64476. Wymieniona trzynastka otrzymała po 42.413,30 zł. 911 uczestników gry otrzymała po 605,25 zł za trzy trafienia, a 26.869 osób po 20,50 zł za dwa trafne rozwiązania.

Premie po 5 tysięcy zł wylosowali uczestnicy 23 gry, posiadający trzy trafienia. Szczęśliwe numery: 187202, 68015, 9415, 4647, 199156, 30436, 14465, 148117, 253448, 33254 i 15557. Działkę budowlaną otrzymała właściciel kuponu numer 53467 oddana w punkcie odbioru nr 88 w Opalenicy.

Losowanie 27 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się w przyszłą niedzielę 17 bm. o godz. 12 na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu podczas meczu o mistrzostwo I ligi między Lechem i Ruchem Chorzów. (M)

Krótko z Wolsztyna

Również w sierpniu br. na zabawie we wsi Odra „popisywali” się młodzi chuligani Zdzisław Buczkowski, Franciszek Szofer, Eugeniusz Kostaniak i Czesław Frąckowiak. Pobili oni Franciszka Polankiewicza. Sąd skazał Buczkowskiego na karę 10 miesięcy więzienia, Szofera i Kostaniaka — na 6 miesięcy aresztu, a Frąckowiaka na 2 miesiące aresztu.

Na posiedzeniu Prezydium PRN omawiano sprawę produkcji maszynowej i piekarniczej w spółdzielniach PSS i GS. Jak wynika z wypowiedzi przedstawicieli GS, w sklepach wiejskich odczuwa się brak mąki, margaryny, tłuszczów, konserw rybnych i mięsnych oraz maki ziemniaczanej. W GS Bełgryn jest zaś nadmiar jedynie litrowych butelek z wodką.

Nadmierne używanie alkoholu zaprowadziło również do więzienia 46-letniego Bronisława Dudziaka z Wolsztyna. Za chuligańskie ekscesy w wolsztyńskiej kawiarni PSS oraz zniewagę funkcjonariuszy MO został skazany na karę 17 miesięcy więzienia. (kh)

Upowszechnienie sportu to główny cel TKKF

W połowie przyszłego miesiąca odbędzie się w stolicy krajowy zjazd delegatów Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, który zakończy okres organizowania oraz krystalizowania się koncepcji programowych TKKF.

Podstawową komórką TKKF jest ognisko. Program ogniska zależy od upodobania danego środowiska. Obejmuje on szeroki wachlarz dyscyplin od gimnastyki, zespołów ćwiczebnych, prostych form sportowych do zespołów świetlicowych i sekcji brydża. Program TKKF nie znajduje jednak zrozumienia wśród klubów sportowych. Wiele klubów i zrzeszeń chce TKKF przekazać sekcje deficytowe. A przecież w założeniach TKKF nie leży wcale zakładanie sekcji wychowawczych przy ogniskach. Głównym celem jest uzupełnienie sieci organizacji sportowych i prowadzić wychowanie fizyczne w sposób nieskomplikowany. A więc chodzi o to, by przede wszystkim propagować gimnastykę, naukę pływania, siatkówkę, tenis stołowy itp. Wśród istniejących ognisk trudniejsze dyscypliny nie cieszą się popularnością.

Program ognisk obejmuje w większych ośrodkach specyficzne dyscypliny sportu. Np. w województwie poznańskim ogniska posiadają własne kregielnie, w bydgoskim, opolskim i na Śląsku bardzo popularną grą jest pałant. Coraz większym zainteresowaniem cieszy się jazda na wrotkach, itp.

W przyszłym roku przewidziano cztery centralne imprezy dla członków ognisk. Np. w turnieju siatkówki nie będą mogli uczestniczyć członkowie Polskiego Związku Siatkówek itd.

TKKF posiada obecnie 60 ognisk z osobowością prawną oraz ponad 100 ognisk w stadium organizacji.

Ogniska grupują się szczególnie w mniejszych miastach. Najlepszymi rezultatami pracy mogą się pochwycić okręgi Olsztyn, Poznań, Wrocław i Bydgoszcz.

W Poznaniu mamy w tej chwili sześć ognisk, przy czym do prac Towarzystwa włączyli się licznie działacze B. Sokola.

Akcja TKKF zdobywa sobie coraz większą popularność. Najbliższe zebranie delegatów w stolicy nakreśli dalszy plan działania m. in. organizację świątecznego wycieczki. (x)

Korespondenci sportowi donoszą

Tenisiści stołowi leszczyński Polonii w rozgrywce o mistrzostwo ligi wojewódzkiej zmierowali ze Stalą Ostrow 5:5. (R)

Koszykarze Polonii Leszno zrewanżowali się MKS Sopot za porażkę. Pokonali oni sopocki zespół 83:60. Najwięcej punktów dla Polonii zdobyli: Nowak — 40 i Bolon — 28, dla pokonanych Herman — 19. (R)

Bokserzy gnieźnieńskiego Włókna uległ w mistrz. klasy A Ostrow 2:13. (J)

Tenis stołowy cieszy się na terenie Gniezna wielką popularnością. Drużyna Włókna pokonała na własnym terenie Admire Poznani 7:3, a z drużyną Warty uzyskała wynik remisowy 5:5. Rezerwa Włókna pokonała Budowlanę Poznań 6:4. W meczu o mistrz. ligi wojewódzkiej Warta zwyciężyła Stelę 9:1. (J)